Nr. 11. **Wtorek, 15. Stycznia 1901.** **Rok 91.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu **10** hal., pocztą **16** hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. **12**. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego. Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 8.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie **32** K., półrocznie **16** K., kwartalnie **6** K., miesięcznie **2** K. **70** h. — W miejscu: rocznie **24** K., półrocznie **12** K., kwartalnie **6** K., miesięcznie **2** K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech **3** K. **20** h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach **3** K. **80** h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“ dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi **1** K. **50** h., drudzy **60** h. **„Przewodnik“** przenumerowany osobno kosztuje **8** K.

Jednorazowe inseraty obliczają się po **14** hal. kilkorazowe po **12** hal. od miejsca i wiersza miarą petitową, **ogłoszenia zaś tabelaryczne i liczbowe po 20 hal. od jednego wiersza miary petitowej.**

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencya dzienników **Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna l. 9.**; we Francyi w Paryżu wyłącznie Agencya pana Adama, Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

ZAPROSZENIE DO PRZEDPŁATY.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi rocznie (od 1go stycznia do końca grudnia), w miejscu 24 K., **pocztą 32 K.;** półrocznie (od 1go stycznia do końca czerwca) w miejscu 12 K., **pocztą 16 K.;** ćwierćrocznie (od 1go stycznia do końca marca) w miejscu 6 K., **pocztą 8 K.;** miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) w miejscu 2 K., **pocztą 2 K. 70 h.**

Prenumeratorowie roczni lub półroczni, (którzy prenumerują od 1go stycznia do końca grudnia lub do końca czerwca), otrzymują *Przewodnik naukowy i literacki*, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej* bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h. *Przewodnik*, prenumerowany osobno, kosztuje rocznie 8 K., półrocznie 4 K., ćwierćrocznie 2 K.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty

Od Redakcyi.

Dzielimy się z Czytelnikami naszymi radosną wieścią, że felieton *Gazety Lwowskiej* uświetniać będzie w r. 1901 i w latach następnych wielkie nazwisko:

HENRYKA SIENKIEWICZA

Na prośbę naszą, aby udzielił nam **wyłącznego na Galicyę** prawa drukowania wszystkiego co wyjdzie z pod jego pióra, oto co nam odpowiedział Henryk Sienkiewicz, w liście z dnia 26 listopada b. r.: „Ależ naturalnie — i **„SWATY ZAGŁOBY“** i wszystko co w przyszłości napiszę.“

Oprócz tego drukować będziemy w roku 1901 utwory powieściowe: Elizy Orzeszkowej, bar. Hagenowej, Teodora Jeske-Choińskiego, Adolfa Dygasińskiego, Maryana Gawalewicza, Bolesława Prusa i w. i.

Dla prenumeratorów *Gazety Lwowskiej* uzyskaliśmy od wydawców (Gybrynowicza & Schmidta) zniżenie ceny „Listów Andrzeja Edwarda Koźmiana“. Cena dzieła tego niepospolitej wartości, w 4 dużych tomach, wynosząca dotychczas 29 koron, dla prenumeratorów *Gazety Lwowskiej* zniżoną zostaje na 15 koron z przesyłką pocztową.

Zamówienia na to dzieło, wraz z kwotą powyższą, przesyłać można łącznie z przedpłatą na *Gazetę Lwowską*.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 14 grudnia 1900 r. zezwolić najmiłościwiej wiceprezydentowi Namiestnictwa Janowi Lidlowi przyjąć i nosić królewsko-pruski order Orła czerwonego klasy drugiej z gwiazdą.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył nadać najmiłościwiej pozasłużbowemu rotmistrzowi, właścicielowi dóbr Włodzimierzowi z Lenie Youndze i porucznikowi pułku ułanów ks. Schwarzenberga nr. 2 Stanisławowi Rusiło Wołkowickiemu godność podkomorzych z uwolnieniem od taksy.

C. k. Dyrekcya poczt i telegrafów przeniosła c. k. oficyała pocztowego Kazimierza Prevota ze Lwowa do Żywca.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 14 stycznia.

Dzisiaj rozpoczynają się we francuskiej Izbie posłów obrady nad ustawą o stowarzyszeniach, zwracającą ostrze swe przeciw katolickim stowarzyszeniom zakonnym. Przesiąknięta nawskróś duchem sekciarskiej bezwzględności polityka socyalistyczno-radykalnego gabinetu Waldecka-Rousseau w obec Kościoła, usiłuje dawniejsze, luźne swe pociągnięcia na szachownicy stosunków wewnętrznych w Rzeczypospolitej, zwrócone przeciw Kościołowi, ująć w tem przedłożeniu w system, zrywający już śmiało i otwarcie z tradycyą katolickiej Francyi a występujący w imię hasła Gambetty: *Le cléricalisme, voilà l'ennemi!* — do nowej walki kulturnej. Nie można też dzisiaj łudzić się już, że Francyę czekają nowe wewnętrzne przesilenia, które być może z nad Sekwany, — jak to niejednokrotnie w dziejach bywało —, odezwą się echem i w innych stronach Europy; w każdym zaś razie najbliższe posiedzenia parlamentu francuskiego będą pełne wzruszeń a może nawet i niespodzianek. Wszak głos przestrogi prze-

Z TEATRU.

(„Blagierzy“, komedya w 4 aktach Michała Bałuckiego, przedstawiona po raz pierwszy na scenie lwowskiej 9 b. m. — „Sobótki“, dramat w 4 aktach H. Sudermana, przedstawiony d. 12 b. m.)

Mundus vult decepi.... powiedział snadź sobie p. Bałucki i odtąd utalentowany autor „Grubych ryb“ przestał wysilać się na obmyślanie treści swych utworów lub pogłębianie charakterów postaci. Treści nie dostarcza mu już obserwacya życia, ta lub inna wada społeczna, którąby należało *ridendo castigare* — on ją znajduje gotową w karykaturowaniu gołych hrabiów, w nadętych parweniuszach, pretensyonalnych starych pannach, lekkomyślnych paniczach i cnotliwych przemysłowcach, inżynierach czy górnikach, — którzy zbawiają sytuacyę.... Ustawienie tych figur, mniej lub więcej odmienne, wsunięcie drobnego epizodu lub dowcipu, to rzecz nie trudna dla pisarza, znającego dobrze techniczną stronę sceny i posiadającego humor rzeczywisty, chociaż często posługujący się trywialnymi efektami. — Tak powstał i najnowszy utwor p. Bałuckiego p. t. „Blagierzy“, którzy właściwie oszustami zwać się powinni. Bo nie blagą tylko żyją p. Puszyński i jego miły synalek Henryk; pierwszy tracąc resztki majątku na wytworne życie, drugi grając w karty i patrząc się w cudzą kieszeń; oszustką po prostu jest siostra jego baronowa Probstein, która udaje, że odziedziczyła krocie po krewnym męża, aby wydać za mąż drugą córkę, pannę chudą, starą i śmieszną. Jednego zięcia już w ten sposób złapała, teraz urządza polowanie na drugiego. — A już najzupełniejszym oszustem jest mniemany hr. Golski, ani hrabia ani milioner, zupełnie bezkarnie chodzący sobie po świecie, i znajdujący naiwnych, którzy od razu gotowi mu dawać nie tylko pieniądze, lecz posażne córki w zamęzcie dla — tytułu.... Jak się ta cała zgraja blagierów a raczej oszustów nie rozpoznała od razu w swoich zacnych duszach i pustych kieszeniach, — to rzecz, którą wytłómaczyć chyba można koniecznością utrzymania sytuacyi przez całe cztery akty. A zaiste, szkoda było zachodu, bo sytuacya to ani nowa, ani zajmująca. Idzie po prostu o to tylko, aby młodziutka Janina, córka pp. Puszyńskich poślubiła hr. Golskiego, niby „pana z panów“, który ma podnieść gasnący splendor domu Puszyńskich, słabo podtrzymywany skupowaniem na licytacyach obcych portretów familijnych. A ta Janina to także zupełnie nie nowożytne dziewczątko; to bezgraniczna naiwność, która kochając szczerze i serdecznie kuzynka Antosia, decyduje się z miłą chęcią wyjść za hr. Golskiego, w przekonaniu, że to zamążpójście nie rozłączy jej z Antosiem, i on jej zawsze towarzyszeć będzie, bo ona to sobie najwyraźniej, poślubiając hrabiego, zastrzeże.... Zdumiewająca naiwność, która jednak chodzi już w długiej sukni i nie bawi się lalkami! — Ale pp. Puszyńscy nie mniej od tego podlotka są naiwni, bo na seryo biorą hr. Golskiego, z jego niemożliwie pretensyonalną miną i bezczelnemi manierami, z jego wygalonowanym kamerdynerem, który go przy każdem ukazaniu się anonsuje: „jaśnie oświecony hrabia!“ Czyżby Golski był zarazem księciem? Ale Puszyńscy nie uśmiechają się na to wcale i nie budzi się w nich ani podejrzenie, ani chęć rozpytania się ludzi, skąd przybywa ten „jaśnie oświecony“ hrabia, bezczelny impertynent, mówiący po francusku z kołomyjską poprawnością. Nawet baronowa Probstein, która rzeczywiście z większego świata przybywa, nie poznaje się na Golskim i bez zdziwienia słucha jego frazesu, rozpoczynającego się od: *madame la baronesse!* Nie poznają się też na nim córki baronowej, chyba z wieku wcale nie naiwne; jedna Ela jest już mężatką, a z każdym gotowa firtować, druga Sali, niemłoda i szpetna. Przeciwnie, one wszystkie rzucają się na hrabiego, chcąc go odciągnąć od Janiny, a pozyskać dla Sali. Hrabia nie broni się wcale, owszem od razu przechodzi na stronę Sali. bo mu się uśmiechają mniemane miliony stryja Probsteina. Tymczasem doskwiera wszystkim brak pieniędzy i jedno od drugiego chciałoby pożyczyć. Więc stary Puszyński od baronowej, baronowa u Puszyńskiego, młody Henryk u cioteczki na spłacenie „honorowego długu“ w klubie, a hr. Golski u żydka w miasteczku.... Oczywiście zabiegi te nie mają, bo nie mogą mieć skutku, a dopiero przy tej sposobności dowiaduje się hr. Golski od kamerdynera swego, że małomiasteczkowy bankier ani jemu, ani Puszyńskiemu pieniędzy nie da, bo Puszyński bankrut kompletny! Więc i ten jaśnie oświecony hrabia także mocno był naiwny, skoro w tak łatwy sposób nie starał się dowiedzieć o tem przed zaręczynami z Janiną!... Teraz trzeba zerwać koniecznie, ale to mu przychodzi bez trudu, bo tymczasem Janinka, która tak jest naiwna, że godzi w swej myśli miłość dla Antosia z zamążpójściem za hrabiego, a tak skromnie wychowana w tym pełnym pretensyi domu, że na oczy nie widziała zwykłego pudru i dziwi się przyborom tealetowym swych kuzynek, — otóż ta Janinka, perła naiwności, z całą prostotą odrywa zameczek od portfelu Antosia i bardzo niedyskretnie przerzuca jego pamiątki, wśród których znajduje swoją wstążeczkę i włosów pukiel i fotografię. I teraz dopiero tej niewzruszonej naiwności otwierają się oczy. Antoś ją kocha a ona kocha Antosia. — więc nie powinna wychodzić za hrabiego, lecz poślubić kuzynka. Golski uradowany otrzymuje napowrót swój zaręczynowy pierścionek i całym pędem zwraca się ku pannie Sali, — *qui ne demande pas mieux.* Aż oto katastrofa! — szkoda, że dopiero w czwartym akcie. Przybywa, wezwany dla dobrego interesu mąż flirtującej Eli, złowiony na blagę zięć baronowej. pan Paradowski i każdemu po kolei otwiera oczy: Golskiemu zdradza tajemnicę pozłacanej nędzy Probsteinów, a rodzinie żony oświadcza, że Golski to ani hrabia, ani milioner, lecz syn ubogiego nauczyciela i matki guwernantki, francuski rodem, która jednak nie umiała nauczyć syna nawet po francusku, aby zręczniej mógł swoją rolę odgrywać. — Golski oczywiście znika z horyzontu; ale co pocznie reszta „blagierów“? Nie stanie się im nic złego, — bo od czegoż „cnotliwy“ górnik, pan Antoni? On czasu nie tracił. Za granicą zdobył sobie wybitne stanowisko, ma liczne stosunki w sferach przemysłowych, sięgające aż na drugą półkulę. Ale tę niespodziankę zachowuje na sam koniec, znosząc cierpliwie niechęć nadętego wujaszka i bezczelność hrabiego, który o mało nie zabrał mu jego ukochanej Janinki. Dopiero teraz spłoszonym „blagierom“ oświadcza, że zbadał tereny w majątku Puszyńskich, że to pierwszorzędne tereny naftowe, za które amerykańscy przemysłowcy, na jego proste zaręczenie, ofiarują krocie.... *Tableau!* Wszyscy ściskają zacnego Antosia, który miał już także czas ocalić lekkomyślnego Henryczka, zapłacić za niego „dług honorowy“ i ofiarować mu wcale niezłą posadę.... Oczywiście bez trudności otrzymuje w zamian za te dobrodziejstwa rękę Janinki....

Wszystko to działo się za naszych czasów w domu Puszyńskich. Kto nie wierzy, niech przeczyta afisz...

Musieliśmy przytoczyć treść w głównych zarysach, aby uzasadnić zdanie, że ostatni utwór p. Bałuckiego jest niezmiernie słaby, nie tylko w swej osnowie, ale i w typach i w przeprowadzeniu scenicznem, w którem wcale nie widać zręcznej dłoni autora „Domu otwartego“. Ostatecznie nie co innego, tylko *deus ex machina* — telegram z Nowego Jorku — nieprawdopodobnie rozstrzyga niemożebnie naiwną sytuacyę. — Ma wszakże i ten utwór jedną wspólną cechę z innemi, znacznie lepszemi Bałuckiego sztukami. Oto dyalog łatwy, miły, atmosferę pogodną, kilka nie zbyt wykwintnych ale zabawnych konceptów. Ztąd też publiczność słucha „Blagierów“ bez znużenia, często wybucha śmiechem i bije oklaski. Przekonał się autor, że — *mundus vult decepi*, — więc się nie wysila...

Śmiechu i oklasków było najwięcej, gdy się na scenie ukazał p. Roman jako Paradowski, — niestety, dopiero w akcie czwartym. Bo też artysta stworzył i tym razem typ przewyborny, pełen naturalności a prawdziwie komiczny. Typowemi również postaciami były panie Siennicka i Solska, jako flirtująca Ela i secesyonistyczna Sali; obie grały bez zarzutu. P. Kliszewski, jako cnotliwy przemysłowiec czy górnik, nie odznaczył się niczem: był zupełnie szablonowym, wszystkie swoje wrażenia wyrażał stereotypowem a nie estetycznem otwieraniem zbyt szeroko oczu i ust. P. Woleński jako Golski przesadził siebie samego, tak grał nienaturalnie a ze zwykłą sobie manierą. — Golski jest karykaturą, ale pojęty inaczej, mógłby być i nowszy i bardziej komiczny. Nic także nie zrobił p. Feldman z postaci Puszyńskiego, ale bo też i typ to nie nowy. Panna Mrozowska, jako Janina, nie odpowiedziała zadaniu; od początku do końca była nieszczerą w tonie, nie naiwną w ruchach i całej postaci, zgoła nie tem, czem ją chciał mieć autor. Młoda ta artystka od czasu swego wstąpienia na scenę, miało to, co się nazywa: *une bonne presse.* Nie szczędzono jej nie tylko zachęty, — co rzeczą byłoby słuszną — ale i pochwał szumnych; ukazano jej wielką przyszłość i dano patent na talent. Przyszłości takiej niewątpliwie życzyć jej należy, ażeby zaś talent rozwijać się mógł normalnie potrzeba jeszcze dużo pracy i to bardzo usilnej pracy nad tem, aby zawsze

ciw polityce rządu francuskiego, skierowany z wyżyny Stolicy Apostolskiej w znanym liście Ojca św. Leona XIII. do arcybiskupa Paryża msgra. Richarda, nie minął bez silnego wrażenia nawet w kołach republikańskiej Francyi, jak tego dowodzą artykuły poważnych dzienników paryskich i znany artykuł b. ministra Barthou, — z drugiej zaś strony zaślepieni w swej sekciarskiej zawziętości przeciwnicy Kościoła, wstąpiwszy raz na pochyłą równię walki kulturnej zsuwają się szybko po niej w dół i chcą w odwet za głos Papieża, uczynić w ciągu dyskusyi nad ustawą wniosek o zwinięcie ambasady francuskiej przy Stolicy Apostolskiej i o zupełny rozdział między Kościołem a państwem.

Ażeby dobrze zrozumieć tło oczekiwanych walk i dyskusyi w parlamencie, oraz dalszych wypadków, warto przypatrzeć się, co proponuje nowa ustawa i jaki jest stan dotychczasowy w zakresie stosunków, których ona się tyczy.

Od lat trzydziestu istnienia trzeciej Republiki francuskiej, obecnie już po raz trzydziesty trzeci uczyniono sprawę zmiany obowiązujących przepisów o prawie stowarzyszania się, przedmiotem reformy ustawodawczej. Dotychczas jednak reformy nie dokonano nigdy — a to właśnie z powodu, że trzeba było przy tej sposobności unormować także drażliwą kwestyę stowarzyszeń zakonnych. Dość ogólnie wprawdzie godzono się w Rzeczypospolitej na zreformowanie prawa stowarzyszania się w duchu swobodnego zakładania stowarzyszeń a usunięcia istniejących dzisiaj w tym kierunku ograniczeń, — co do kwestyi stowarzyszeń zakonnych jednak panowała zupełna odmienność dążeń i poglądów. Nietylko katolicy, lecz także ci wszyscy, którzy hasło równości i wolności pojmują szczerze i jednakowo w obec wszystkich a nie tylko w odniesieniu do siebie samych, przemawiali jeśli nie za rozszerzeniem prawa tworzenia zgromadzeń zakonnych, to przynajmniej przeciw dalszemu ograniczaniu tego prawa. Przeciwnicy Kościoła natomiast bili oddawna w wielki dzwon ograniczenia swobody Kościoła na punkcie zakonów, a jeżeli nie potrafili prędzej, mimo licznych prób i usiłowań, urzeczywistnić swych zamiarów, to tylko dlatego, ponieważ koła rządowe we Francyi nie chciały dotychczas dać popchać się do represaliów wyznaniowych, do zatargu z Kościołem, do walki kulturnej. Dopiero gabinet Waldecka-Rousseau podjął się tego zadania.

Dotychczas zakładanie stowarzyszeń i zakonów żeńskich we Francyi, jest dozwolone na mocy zwykłego rozporządzenia rządu; dla zakonów męskich jednak obowiązuje od r. 1825 ograniczenie, że prawo tworzenia ich zależne jest od osobnej w każdym szczegółowym wypadku ustawy. Pomimo to jednak, rządy republikańskie pozwalały milcząco na zakładanie wielu stowarzyszeń zakonnych jedynie na podstawie ogólnej ustawy o stowarzyszeniach, z obejściem owego na poły zapomnianego prawa z r. 1825. Na tej podstawie prawnej istnieje we Francyi 3247 kongregacyj z 60.000 członków.

Obecnie Waldeck-Rousseau w przedłożeniu swem rozróżnia trzy rodzaje stowarzyszeń: takie, które mogą być zakładane na podstawie zwykłego oświadczenia; następnie takie, którym ma być przyznany charakter osobowości prawniczej; wreszcie takie, których nie można tworzyć bez poprzedniego zezwolenia władz ustawodawczych. Do tej ostatniej kategoryi należą stowarzyszenia zakonne, które na przyszłość nie mogą być tworzone bez zezwolenia parlamentu; o tę autoryzacyę parlamentarną postarać się mają także obecnie już istniejące stowarzyszenia zakonne męskie. Ponieważ tendencya tego postanowienia jest widoczną, przeto, gdyby przedłożenie stało się ustawą, już dziś wiadomo, iż o autoryzacyę tę nie starałyby się, bo nie otrzymałyby jej takie zakony jak OO. Jezuitów, Dominikanów i t. d., a majątki ich zostałyby skonfiskowane przez państwo.

Przedłożenie Waldecka-Rousseau składa się z 17 artykułów, z których najenergiczniejszą walkę wywołają zapewne artykuły: 11 i 14. — Artykuł 11-ty mówi o Stowarzyszeniach, które nie mogą być tworzone bez poprzedniego przyzwolenia ze strony parlamentu i zalicza do nich: „1. Stowarzyszenia Francuzów, których siedziba lub kierownictwo znajdują się za granicą, albo cudzoziemcom są powierzone; 2. Stowarzyszenia, których członkowie żyją we wspólności". — Artykuł 14-ty zaś zajmuje się majątkiem rozwiązanych Stowarzyszeń i opiewa: „Istniejące w chwili ogłoszenia tej ustawy Stowarzyszenia, których przedtem nie uznano lub nie autoryzowano, mają w ciągu sześciu miesięcy złożyć dowód, iż poczyniły kroki potrzebne do zastosowania się do przepisów niniejszej ustawy. Stowarzyszenia należące do kategoryi, wymienionej w artykule 11-tym, będą uważane za rozwiązane, jeżeli nie wykażą się w ciągu sześciu miesięcy przepisanem w owym artykule upoważnieniem. Majątek, który należał do członków tych Stowarzyszeń przed utworzeniem Stowarzyszeń, albo też dostał się im później, lecz tylko drogą spadku, będzie im zwrócony. Majątek Stowarzyszenia, nabyty z tytułu darowizny, może być w ciągu roku po ogłoszeniu orzeczenia o rozwiązaniu Stowarzyszenia, zażądany przez ofiarodawcę, jego dziedziców, lub też następców prawnych testatora. Po upływie roku nieodebrany majątek przypada państwu wraz z przewyżką majątku czynnego i ma być obrócony na wyposażenie kasy pensyjnej dla robotników".

W tem ostatniem postanowieniu przebija się godny następców Talleyranda zamiar zyskania wśród rzesz robotniczych popularności dla niepopularnego przedłożenia, przez zapewnienie tym rzeszom finansowych korzyści ze zniesienia zakonów.

Wybory do Rady państwa.

Jutro odbędą się w kraju naszym wybory 20 posłów do Rady państwa z kuryi wielkiej własności. Na tem wybory w Galicyi będą zakończone; dla całego Państwa kończą się one w dniu 18 b. m.

Zgromadzenie wyborców z wielkiej własności okręgu Rohatyn-Bóbrka odbędzie się dnia 15 b. m. o godzinie 10 rano w sali Rady powiatowej w Rohatynie.

*

Na 425 posłów należących do Izby posłów, wybranych zostało do dziś 323 — czyli pozostaje jeszcze do wybrania tylko 102. Wybranych dotychczas zostało: 28 liberalnych (t. zw. postępowych) Niemców, 40 członków niemieckiej partyi ludowej, 6 wiernokonstytucyjnej wielkiej własności, 3 niemiecko-wolnomyślnych „dzikich", 1 niemieckiego związku chłopskiego, 20 niemieckich radykałów (Szönererowców), 13 antisemitów (chrześciańsko-socyalnych), 21 katolickiej ludowej partyi niemieckiej, 2 niemieckich klerykałów, 2 klerykałów dzikich, 9 socyalistów, 1 niezawisły socyalista, 15 Włochów, 3 członków konserwatywnej wielkiej własności, 3 morawskiej partyi środkowej, 51 młodoczechów, 5 czeskich agraryuszów, 6 czeskich narodowych robotników, 2 czeskich klerykałów, 42 członków Koła polskiego, 8 członków polskich ludowych stronnictw, 10 Rusinów, 5 Rumunów, 15 Słoweńców, 10 Kroatów, 2 Serbów.

*

Dzisiaj wybiera Wiedeń i miasta dolno-austryackie 19 posłów, Izby handlowe: Austryi Górnej 1, Styryi 2, Karyntyi 1 posła, wielka własność na Szląsku 3, Tyrolu 4, Istryi 1, w Gorycyi i Gradysce 1 posła.

*

Wybory z Izb handlowych i przemysłowych w d. 12 b. m.:

W Czechach.

1. Praga. Z praskiej Izby handlowej i przemysłowej wybrani zostali posłami do Rady państwa ponownie kandydaci młodoczescy: Józef Bromovsky fabrykant z Winohradów 29 gł. i Wacław Sehnal, były dyrektor cukrowni w Pradze, 28 głosami.

2. Liberzec. Oddano ogółem głosów 46, z tych po 29 otrzymali i wybrani zostali kandydaci niemiecko-postępowi dr. Karol Urban i Adolf Sigmund. Dotychczas posłami byli niemieccy postępowcy: Bohaty i Juliusz Pfeifer.

3. Cheb (Eger). W pierwszem głosowaniu otrzymał dotychczasowy niemiecko-postępowy poseł dr. Filip Knoll 15, a kandydat niemiecko-ludowy Holstein również 15 głosów. Zarządzono wybór ponowny, przy którym Holstein otrzymał 16, a Knoll 15 gł. Wybrany posłem Holstein.

4. Pilzno. Wybrany 30 głosami na 32 głosujących ponownie kandydat młodoczeski Maksymilian Hajek.

5. Budziejowice. Wybrany 17 głosami na 19 głosujących ponownie Młodoczech Józef Brdlik.

---

i w każdej roli baczyć na całość gry wszystkich. Więc nie należy wysuwać się naprzód, nie należy zbytnimi ruchami zwracać na siebie uwagi, zapełniać sceny, a starannie unikać trzeba scenicznej minoderyi, która może wyrodzić się w manierę. Pracować też koniecznie wypada nad głosem, który teraz jest jeszcze niepodatnym, pomimo niskich tonów często ostrym, a pozbawionym zupełnie naiwnych odcieni. Scena n. p. sprzeczki z Antosiem straciła cały wdzięk naiwny, przerodziła się jakby w kłótnię małżeńską z „Primaballeriny", w której — mówiąc nawiasem — tak znakomitą jest pani Gostyńska. P. Mrozowska ma niewątpliwie jedną zaletę: wielką śmiałość na scenie. Ale ta zaleta jest także i źródłem wad zaznaczonych; artystka nie obawia się publiczności, owszem, przekonana jest z góry, że ją podbije, usiłując zbytkiem ruchów, bieganiem drobnymi kroczkami po scenie lub minoderyą pochłonąć całą uwagę widza. Aby grać dobrze, trzeba zapomnieć o sobie a wmyśleć się w charakter postaci, odtwarzać życie i dać widzowi złudzenie życia, pozwolić mu, aby zapomniał, że to jest gra sceniczna. — Do tego zaś potrzeba pracy wytrwałej a mozolnej i prawdziwego umiłowania sceny.

Trudne przejście od „Blagierów" do Sudermanowskiej „Sobótki". A utwor to zasługujący ze wszech miar na głębszą ocenę. Wywarł on w sobotę na licznie zgromadzoną publiczność silne wrażenie, spotęgowane całością gry scenicznej doskonałą, tchnącą prawdziwie artystyczną atmosferą. —

W „Sobótkach" przenosi nas autor ze zwykłego sobie mieszczańskiego, berlińskiego terenu na wieś pruską; przedstawia inne niż zwykle typy. w odrębnem otoczeniu. To z jednej strony, rubaszny, popędliwy obywatel wiejski, Vogelreuter i jego żona; ludzie pospolici a w gruncie zacni. Vogelreuter, zapobiegliwy i oszczędny, nie żałował wprawdzie grosza, aby zapłacić długi zmarłego samobójczą śmiercią szwagra, i pamięć jego ocalić od hańby, przygarnął wprawdzie i wychował jego syna Jerzego, ale nie umiał zamilczeć przed nim ani przyczyn zgonu ojca, ani łask swoich; czem zbudził szatana pychy w sercu siostrzeńca. Przygarnął on także drugie „dziecko głodu", biedną Maryjkę, córkę pijaczki i złodziejki, wiejskiej żebraczki i jest dla niej dobrym, kocha ją nawet, ale każe jej bezwzględnie pracować, rad, że „gosposia" cały trud domowy wzięła na siebie i że ukochana jego córeczka Truda może nie zaznać żadnej troski. — I oto od razu zarysowują się przed nami dwa jakby odrębne światy, pod tym jednym, wiejskim dachem, oddzielone od siebie całą przepaścią uczuć, pojęć i pragnień. Po jednej stronie Vogelreuter, jego żona, naiwna i szczerze niewinna Truda; przyłącza się do nich zacny, pełen zapału młody pomocnik pastora, Hafke. — Po drugiej: to „dzieci głodu" Jerzy i Maryjka „gosposią" zwana; — do nich przyłącza się owa żebraczka, to wcielone „obciążenie dziedziczne" Maryjki, które ją popchnie do grzechu. Przyjdzie chwila, w której zapracowana „gosposia" powie sobie: I mnie należy się chwila szczęścia, a gdy nie mogę wziąć go inaczej, bo ono nie dla mnie, tylko ciężki trud — ukradnę je sobie tak samo, jak kradnie matka moja płótno i pieniądze.... W takiej chwili przychodzi do niej Jerzy. On ją w pierwszej swej młodości kochał i chciał ją posiąść, ale Maryjka odpychała go zawsze. Nie wiedziała ona wówczas, kim jest jej matka, chciała pracować uczciwie, wdzięczna za opiekę swym dobroczyńcom. Ale teraz, z jednej strony widok nędzy i moralnego upadku matki, z drugiej obraz szczęścia Trudy, którą za dni parę ma poślubić Jerzy, — budzą w jej sercu także szatana pychy, zazdrości i namiętnej żądzy. — Ona, córka złodziejki, ukradnie szczęście, a choćby jedną chwilę upojenia. I zbliża się do Jerzego. On dla narzeczonej swej Trudy ma rodzaj współczucia, jakby litości, zachwyca go jej dziewczęcy wdzięk i niewinność, — ale czuje z każdą chwilą głębiej, że miłością gorącą, namiętną kocha tylko Maryjkę. I oto nadchodzi świętojańska noc, palą się na wzgórzach ognie Sobótek, czar tej nocy upaja.... Nazajutrz ma być ślub Trudy z Jerzym; „gosposia" musi jeszcze tej nocy jechać do Królewca, aby własną ręką słać gniazdko dla młodej pary.... Wśród tej rozterki duchowej zbliża się do Maryjki pastor. On ją kocha zacnie, poczciwie i głęboko; ta miłość, to dla niej deska ratunku. Czuje to „gosposia" i zrazu odpowiada chwiejnie, — byle nikt na razie o tem nie wiedział.... Lecz oto w tę noc świętojańską, w tę noc, w którą miłosny pocałunek, otrzymany i oddany, przykuwa dwie istoty na zawsze do siebie, — zostają sam na sam Jerzy i Maryjka — „dzieci głodu". Na chwilę jeszcze, jak jasny promyczek przerywa to fatalne sam na sam Truda, ale wkrótce oddala się, nieświadoma złego, ufna w swe szczęście, niezapracowane, niezasłużone, więc budzące zazdrość w Maryjce. Znika Truda, gasną na wzgórzach ognie „Sobótek", Maryjka zapomina o odchodzącym do Królewca pociągu i zostaje z Jerzym, aby w upojeniu skraść szczęście...

A potem?... Potem życie realne, dni powszednie, szare, pełne pracy a może i hańby — z tem wspomnieniem szału w świętojańską noc.... Maryjka odrzuca rękę pastora i idzie w świat bez Jerzego, który z Trudą staje na ślubnym kobiercu....

Żadne, chociażby najbardziej szczegółowe streszczenie nie może dać pojęcia o wrażeniu, jakie ten dramat wywiera. Trzeba być i widzieć, trzeba odczuć tę atmosferę wiejskiego domu, na pozór pogodną a kryjącą tyle błyskawic namiętnej żądzy. Trzeba wniknąć w głębię psychologiczną takich charakterów jak Maryjka i Jerzy, jak Vogelreuter i pastor. Trzeba widzieć równocześnie taką nędzę upadku, jak matka Maryjki i taki jasny promień niewinności, jak Truda. — Poezya i prostota środków, łączą się tu z niepospolitą siłą dramatyczną, realistyczną prawdą i psychologicznem pogłębieniem charakterów. A te zalety stawią ten utwór Sudermanna wyżej nad popularny „Honor" a obok „Końca Sodomy" i „Gniazda rodzinnego". Doskonałością rysunku współzawodniczy Maryjka z Magdą.

Ale bo też Maryjka znalazła wyborną przedstawicielkę w pani Bednarzewskiej. Artystka pojęła doskonale, że rola ta ma dwie silnie zaznaczone fazy: pierwszą, w której „gosposia" jest cichą, dobrą, zapobiegliwą i wdzięczną wychowanką Vogelreuterów; — drugą, w której widok szczęścia Trudy i zbliżenie się upadłej matki, mącą pogodę jej duszy i pociągają w przepaść. Uległa, pokorna służebnica, staje się nagle wrogiem tych, którzy ją wypiastowali; „dziecko głodu" pragnie wówczas nasycić się choćby jedną chwilą szczęścia. Ale nawet wtedy Maryjka nie podnosi otwartej walki; ona jest zawsze, nawet w swym buncie, córką wiejskiej żebraczki Litwinki, — gwałtowność jej ujarzmiona jest przez wkorzenione poczucie poniżenia i służebnictwa. Dlatego też nawet w ostatniej chwili, gdy Jerzy gotów jest wyznać wszystko Vogelreuterowi i iść w swiat z Maryjką, — dlatego nawet i wówczas „gosposia" uczuwa strach i wstrzymuje Jerzego. Tak pojąwszy charakter postaci, — a takie tylko pojęcie jest zgodne z zakończeniem sztuki, — p. Bednarzewska, unikając silnych akcentów dramatycznych, była tą cichą wodą, która brzegi rozrywa, była w sobie skupionem a czującem coraz dotkliwiej jarzmo służebnictwa „dzieckiem głodu". W tem skupieniu, w tej powściągliwości była siła i artyzm. Rola ta, tak pojęta i wykonana, prawdziwą chlubę przynosi artystce. — Obok niej, postać Trudy jest ślicznie zarysowaną sylwetką szczerze naiwnego dziewczątka, które nieświadome złego, kocha swego Jurka nad życie, zapomina o sobie i myśli tylko o tem, czy mu przyniesie szczęście, czy nie jest zbyt dziecinna, czy on przypadkiem innej nie kocha? W roli tej są dwa odrębne tony: jeden dziecinnie naiwny, drugi czysto liryczny; pierwszy płynie z nieświadomości życia i jego złej strony, drugi wydobywa się z serca, które kocha pierwszą, silną miłością. Oba te tony schwyciła i oddała panna Jankowska jak najwierniej. Powierzchownością swą odpowiadała zupełnie typowi tej, którą w sztuce nazywają „maleńką", a że w tonie była wyborną, że potrafiła subtelnie zaznaczyć niełatwe odcienia roli, to najlepiej zaświadczyły dwie sceny: chwila pogańskiego toastu Jerzego i rozmowa z Maryjką przy czesaniu włosów przedślubnem. Gdy Jerzy wnosi swój toast, Maryjka najlepiej pojmuje jego znaczenie; słowa te padają w jej duszę jak węgle żarzące. I gdy Jerzy zdumiony milczeniem, jakie po toaście panuje, pyta: — jakto i nikt się ze mną kieliszkiem nie trąci? — pierwsza podbiega Maryjka i z tą tłumioną namiętnością, która ją cechuje, woła pierwsza: — Ja! — Ten wybuch wywołuje grozę, to jakby hasło do zerwania tam wszelkich. Druga odzywa się Truda: — I ja! — Dwa tylko i te same słowa, a jak odmienny ton, jak różne ich znaczenie! Tam woła żądza, a tu głos nieświadomego dziewczątka, które pragnie być ciągle z Jerzym i czyni to, co mu jest miłe. — Subtelną tę a w sztuce ważną różnicę, obie artystki zaznaczyły doskonale, wywołując wśród widzów odpowiednie a silne wrażenie. Równie dobrze odegraną była scena rozmowy Trudy z Maryjką przed ślubem. Tu p. Jankowska miała szczere, odczute akcenty liryczne. — Jerzym był p. Adwentowicz. Pomimo widocznej niedyspozycyi, która mu chwilami głos tamowała, artysta z powodzeniem pokonał niezwykłe trudności tej roli. Do sposobu gry p. Adwentowicza przyzwyczaić się trzeba; jest on niezmiernie prosty, bez wszelkiej pozy; to wydaje się czasem apatyą, czy też obojętnością. A jednak w roli Jerzego p. Adwentowicz miał chwile pełne siły, jak w rozmowie z wujem, w scenie płaczu i w kapitalnej scenie świętojańskiej nocy. Wolelibyśmy może, aby p. Adwentowicz miał w ogóle więcej zapału, — ale to przyznać należy, że rola ta, pojęta była konsekwentnie i wykonana bez zarzutu — Rola Vogelreutera przypadła w udziale p. Chmielińskiemu, który ten charakter rubaszny, popędliwy a w gruncie dobry, oddał z całym artyzmem i prawdą. Grał wybornie, tylko co do zewnętrznej charakteryzacyi, zdaje się nam, że Vogelreuter był za mało pruskim ziemianinem. Pani Gostyńska w roli żebraczki wywarła niezwykłe wrażenie, użyła barw jaskrawych i w tonie i w ruchach i w wyrazie doskonale ucharakteryzowanej twarzy; to też wywołała burzę oklasków. Pomocnikiem pastora, Hafkem, był p. Wysocki i stworzył typ taki, jakim chciał go mieć autor; w tonie i całej postaci wyrażał ową „melodyę" czystej duszy, której nawet sroga odprawa ze strony Maryjki, zmącić nie zdołała — P. Rybicka, jako żona Vogelreutera, p. Węgrzynowa, jako bona, p. Modzelewska jako służąca, a wreszcie p. Olszański, jako rządca Plötz, — przyczynili się starannem wykonaniem nie wielkich ról swoich do całości niezwykle wybornej, która niepospolite dzieło Sudermanna przedstawiła nam w pełnym blasku.

Adam Krechowiecki.

Na Szląsku.

Opawa. Szląska Izba handlowa, kt óra wybiera razem z miastem Opawą, wstrzymała się od głosowania, ostatecznie więc wybrany został kandydat niemiecko-ludowy Franciszek Hofmann, który w kuryi miejskiej w Opawie otrzymał w piątek większość.

W Gorycyi.

Gorycya. Wybrany przez miasto kandydat włoski Alfred Lenassi otrzymał w Izbie tutejszej 19 głosów, został więc ostatecznie wybrany posłem.

W Tyrolu.

Insbruk. Przy wyborach z tutejszej Izby handlowej otrzymał wybrany w piątek w kuryi miejskiej Insbruku dr. Erler 12 głosów. Malfatti 4; dr. Erler z niemieckiej partyi ludowej został więc definitywnie wybrany posłem.

Przedarulanie.

Feldkirch. W tutejszej Izbie handlowej otrzymał Jan Drexel 1 głos, Andrzej Gassner 3 gł.; te głosy nie mają jednak żadnego wpływu na ogólny wynik. Jak już wiadomo między Drexlem a Gassnerem odbędzie się jutro we wtorek wybór ściślejszy w miejskiej kuryi Bregencyi.

Karyntya (miasta).

1. Celowiec (Klagenfurt). Posłem wybrany 75 gł. dotychczasowy poseł Józef Dobernigg, kandydat niemiecko-ludowy.

2. St. Veit. Posłem wybrany 556 gł. kandydat niemiecko-ludowy Antoni Grazhofer. Dotychczas posłem był niemiecko-ludowy Eisele.

3. Villach. Wybrany 608 głosami dotychczasowy poseł dr. Otton Steinwender. Kandydat niemiecko-ludowy dr. Norbert Gassner otrzymał tylko 346 gł. Steinwender należał dawniej także do partyi niemiecko-ludowej, przy końcu jednak ostatniej sesyi był „dzikim“.

Austrya dolna.

(Wybór ściślejszy z IV. kuryi).

Bruck n. Lit. Przy ściślejszym wyborze z kuryi gmin wiejskich wybrany został w sobotę 2841 gł. kandydat chrześciańsko-socyalny Franciszek Huber. Kontrkandydat również chrześc.-socyalny Aloizy Kern otrzymał 1870 gł. Dotychczas posłem był chrześc. socyal. Polzhofer.

Morawia (I. kurya).

Berno mor. Z kuryi wielkiej własności na Morawii wybrani zostali w sobotę wszystkimi 120 oddanymi głosami, następujący kandydaci kompromisowi; Gwidon hr. Dubsky, dr. Hubert bar. Klein, Maksymilian bar. Kübeck, Emil Tersch, wszyscy ze stronnictwa wiernokonstytucyjnego: dalej Arystylas Baltazzi, Alfred Skene i hr. Maurycy Vetter v. der Lilie z partyi środka (centrum), oraz niem. konserwatyści Otton hr. Serenyi i hr. Widmann Zednicky.

Tryest.

(I. ciało wyborcze).

Tryest Przy wczorajszem wybyrze do Izby deputowanych Rady państwa z pierwszego ciała wyborczego zwyciężył kandydat stronnictwa włosko-liberalnego Meuroner; kandydat słoweński pozostał w mniejszości. Ogólny stan posiadania w Tryeście niezmieniony.

KORESPONDENCYE

Berlin, 12 stycznia.

(Pierwsze posiedzenie sejmowego Koła polskiego. — Pozycye budżetowe na cele „kulturne“ w Poznańskiem. — Walka przeciw adresom polskim na posyłkach pocztowych).

Pierwsze posiedzenie polskiego Koła sejmowego pod przewodnictwem najstarszego wiekiem posła dr. Szumana, odbyło się dnia 9 b. m.

Wybory prezesa i wiceprezesa Koła odroczono do dnia 14 b. m., ażeby członkom Izby panów i posłom, którzy nie zjechali jeszcze do Berlina, dać możność wzięcia w tym akcie udziału

Zresztą Koło ukonstytuowało się w ten sposób, że do komisyi parlamentarnej wybrano dr. Szumana i ks. prałata Jażdżewskiego, a ich zastępcami ks. kanonika Neubauera i posła Czarlińskiego. Kwestorem pozostał nadal p. Jerzykiewicz. Do komisyi budżetowej wydelegowało Koło księdza kanonika Neubauera; do szkolnej ks. prałata Stychla; do komisyi rugów wyborczych dr. Mizerskiego; do komisyi petycyjnej p. Brodnickiego.

Na mowców w dyskusyi ogólnej nad budżetem wyznaczono ks. prałata Jażdżewskiego i dr. Mizerskiego.

W przedłożonym sejmowi budżecie znajduje się sporo pozycyi interesujących z wielu względów Wielkie Ks. Poznańskie. I tak w etacie ministerstwa skarbu znajduje się najprzód suma 880.000 marek jako subwencya na budowę nowego niemieckiego teatru w Poznaniu. W motywach powiedziano wyraźnie, że te same polityczne powody, które stały się bodźcem do budowy nowej Biblioteki i Muzeum w Poznaniu, przemawiają także za budową nowego niemieckiego teatru w Poznaniu. Ogólne koszta tego przybytku muzy niemieckiej obliczono na 1,200.000 marek, z czego państwo poniesie dwie trzecie części, „ponieważ niekorzystne finansowe położenie Poznania nie pozwala na większe obciążenie go“.

Na budowę Biblioteki imienia cesarza Wilhelma i Muzeum prowincyonalnego w Poznaniu przeznaczono w etacie tegorocznym 510.000 marek.

Interesującą w etacie ministerstwa skarbu jest mała, ale charakterystyczna pozycya 3000 marek na osobiste dodatki dla urzędników administracyjnych niemieckiego pochodzenia, którzy nauczyli się języka polskiego, lub władają nim w słowie i w piśmie, oraz na opędzenie kosztów kursu nauki języka polskiego dla niższych niemieckich urzędników w Poznańskiem, wreszcie na remuneracye dla nich za skuteczny udział w tych kursach. Pozycya ta jest poniekąd wyraźnem przyznaniem, że bez znajomości języka polskiego, choćby tylko u pewnej części urzędników. nie może w Poznańskiem normalnie funkcyonować maszyna administracyjna.

W etacie ministerstwa oświaty wyznaczono na budowę nowego gimnazyum realnego w Poznaniu jako pierwszą ratę 120.000 marek i podwyższono także fundusze na utrzymanie szkół elementarnych w prowincyi poznańskiej.

Z etatu ministerstwa handlu dowiadujemy się, że w Poznaniu miała być otwartą w jesieni r. z. niższa szkoła budowy maszyn. Ze względu jednak na wielki napływ młodzieży do wyższych, a mały tylko napływ jej do niższych szkół budowy maszyn, zaniechano tego zamiaru i łaściwe czynniki wzięły pod rozwagę ewentualne urządzenie w Poznaniu wyższej szkoły budowy maszyn. Jako subwencyę na budowę szkoły handlowej i przemysłowej w Gnieźnie wyznaczono rocznie sumę 20.000 marek.

Poznańskie pisma donoszą jednozgodnie, że poczta od pewnego czasu nie przyjmuje i odsyła po polsku adresowane przesyłki i listy, domagając się nawet tytulatury niemieckiej.

Berlińska *Germania* wielce tem zgorszona, nie przypuszcza nawet, aby coś podobnego mogło się dziać w skutek jakiegoś rozporządzenia wyższej władzy, gdyż, jak słusznie pisze, poczta państwa niemieckiego nie jest żadną władzą polityczną, tylko władzą dla ułatwienia komunikacyi, która zatem pruskim hakatystom nie może służyć za narzędzie do antypolskiej polityki.

Serbska mowa tronowa.

W sobotę, dnia 12 b. m. otworzył król Aleksader skupczynę mową tronową, w której wspomina na wstępie o swoim związku małżeńskim, zawartym przed kilkoma miesiącami i dodaje, że widocznie towarzyszyło mu błogosławieństwo Boże, królowa bowiem znajduje się w stanie błogosławionym. Mowa wypowiada dalej głęboką wdzięczność carowi Mikołajowi, iż raczył przyjąć godność drużby ślubnego. Przez odnowienie węzłów duchowego powinowactwa, cesarz rossyjski nietylko okazał osobiste swoje sympatye domowi królewskiemu, lecz złożył dowód, że powinowactwo krwi pomiędzy rossyjskim a serbskim narodem istnieje rzeczywiście. W dalszym ciągu stwierdza orędzie, że Serbia utrzymuje trwale ze wszystkiemi mocarstwami przyjazne stosunki, a król uważa za swoje zadanie wzmocnić w przyszłości jeszcze bardziej te stosunki, przedewszystkiem z Austro-Węgrami i Turcyą, z któremi to państwami łączą Serbię interesa cywilizacyjne, handlowe i komunikacyjne.

Mowa tronowa podnosi następnie, że poprzedni gabinet zawiódł zaufanie Korony, nie sprostał zupełnie swemu zadaniu, a w końcu wtrącić chciał kraj w anarchię. Obecny gabinet posiadający zupełne zaufanie króla, potrafi zapewnić Serbii lepszą przyszłość, a w tej mierze można tem bardziej żywić błogą nadzieję, iż były król Milan opuścił stanowczo państwo serbskie.

Po wysłuchaniu mowy tronowej, skupczyna zebrała się zaraz na posiedzeniu i na wniosek jednego z posłów przyjęła adres do korony. Następnie zabrał głos prezydent ministrów Jovanovics i podziękował skupczynie imieniem rządu za uchwalenie adresu, wyrażającego rządowi zupełne zaufanie. Prezydent ministrów zapewnił, że członkowie gabinetu nieprzestaną pracować gorliwie dla dobra tronu i kraju.

KRONIKA

Lwów, 14 stycznia.

— **Najprz. ks. Arcybiskup Bilczewski** będzie udzielać przyjęć w pałacu arcybiskupim we środę, dnia 16 b. m. o godzinie 12 w południe.

— **Wiadomości kościelne.** Dyecezya tarnowska. Przeniesieni: ks. Władysław Bojarski z Bochni do Nowego Sącza, ks. Michał Klamut z Grybowa do Bochni, ks. Bartłomiej Łaś z Czchowa na administratora do Wojakowej.

Zmarł w Szczurowej proboszcz miejscowy ks. Jan Kitrys, były dziekan radłowski i honorowy kanonik kapituły tarnowskiej, w 85 roku życia a 59 kapłaństwa.

Misya ludowa odbyła się w Jaślanach od 15 do 23 grudnia pod kierownictwem OO. Redemptorystów. Do św. Sakramentów przystąpiło 800 parafian, do bractwa wstrzemięźliwości 500, do adoracyi N. Sakramentu 250.

— **Z Uniwersytetu.** P. Józef Władysław Owsiński, rodem z Podgórza w Galicyi, otrzymał na Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora wszech nauk lekarskich.

— **Powszechne wykłady uniwersyteckie.** Wtorek, dnia 15 b. m., w Szkole realnej (Kamienna 3) od godziny 7 do 8 prof. dr. Władysław Szymonowicz „Budowa i objawy życiowe komórki“ (z demonstracyami).

— **Posiedzenie** Rady miejskiej odbędzie się we wtorek, 15 b. m., o godzinie 6 wieczorem w sali ratuszowej. Porządek dzienny: Dalszy ciąg obrad nad budżetem funduszu gminy i fundacyj zostających pod jej zarządem na rok 1901. Ustanowienie wysokości dodatków na pokrycie kosztów kwaterunkowych dla wojsk przechodowych w r. 1901 (uchwała pierwsza).

— **Bal prasy.** Posiedzenie komitetu pań odbędzie się we środę, dnia 16 b. m. o godz. 4 po południu w mieszkaniu protektorki balu prasy hr. Mieczysławowej Pinińskiej, przy ul. Trzeciego Maja 19, II piętro.

— **Z Koła literacko-artystycznego.** W najbliższą sobotę odbędzie się w „Kole“ wieczorek z tańcami. Zabawy te mają już ustaloną a bardzo dobrą sławę. Wstęp dla członków „Koła“ i ich rodzin bezpłatny; wprowadzeni goście płacą po 2 K. od osoby. Lista ściśle ograniczona.

— **Z Towarzystwa politechnicznego.** Zgromadzenie tygodniowe odbędzie się we środę, dnia 16 stycznia 1901 o godzinie 7 wieczorem. Na porządku dziennym: Odczyt p. Zygmunta Chmielewskiego, asystenta wyższej Szkoły rolniczej w Dublanach p. t.: „O rozwoju przemysłu elektrochemicznego“.

— **Z Czytelni katolickiej.** Ciąg dalszy odczytu ks. dr. St. Narajewskiego p. t.: „Rozwój ludzkości pod względem kulturnym i religijnym w dwóch pierwszych okresach istnienia“, odbędzie się we środę, dnia 16 b. m., o godzinie 7 wieczorem. Wstęp wolny.

— **Muzeum im. Dzieduszyckich** będzie ze względu na porządki mające się przeprowadzić, na jakiś czas zamknięte dla zwiedzającej publiczności.

— **Kurs sędziowski.** W Krakowie rozpoczął się kurs auskultantów sądowych zachodniej Galicyi, celem praktycznej nauki nowej procedury cywilnej i przygotowania ich do egzaminu sędziowskiego. W kursie bierze udział 50 auskultantów.

— **Zmiana garnizonu.** Z Mostów wielkich przenosi się do Wiener Neustadt 17 batalion strzelców, a na jego miejsce z Wiener Neustadt przybywa do Mostów wielkich 25 batalion strzelców.

— **Kolejowa** stacya telegraficzna Sieniawa (kolei lokalnej Chabówka-Zakopane), została z dniem 10 b. m. zamknięta dla ogólnej korespondencyi telegraficznej.

— **Egzamin kwalifikacyjny** na nauczycieli szkół ludowych pospolitych rozpocznie się przed komisyą egzaminacyjną w Sokalu dnia 18 lutego b. r. Kandydaci i kandydatki, którzy chcą składać egzamin, mają wnieść prośbę o przypuszczenie do egzaminu za pośrednictwem przełożonej władzy do c. k. Komisyi egzaminacyjnej najpóźniej do 5 lutego b. r.

Do prośby dołączyć należy: a) świadectwo dojrzałości, względnie dyspenzę od tegoż; b) dowody przynajmniej 2-letniego zajęcia przy publicznych lub prawo publiczności posiadających szkołach ludowych; c) dekrety na zajmowane posady; d) krótki przebieg życia z wykazem książek użytych do przygotowania się do egzaminu i wreszcie należy podać ostatnią pocztę miejsca zamieszkania. Tak prośba jak i załączniki mają być należycie ostemplowane.

— **Przytrzymano** notoryczną złodziejkę Maryę Kołodziej na kradzieży rzeczy z otwartego mieszkania pod l. 32 ul. Mochnackiego,— zaś Esraela Lipenera z Tarnogrodu, lat 19, na placu Zbożowym z tobołkiem rzeczy, skradzionych w Zamarstynowie.

— **Zbiegłego więźnia** Markusa Solera aresztowała żandarmerya w Borysławiu.

— **Beczkę piwa** skradziono furmanowi Mandziejowi z wozu na ulicy Kościelnej w chwili, gdy Mandziej zajęty był przy podnoszeniu konia, który tam upadł, potknąwszy się.

— **Z lady sklepowej** skradziono 600 K. i kwity na 400 K. rzeźnikowi Demetrowi pod l. 16 ul. Batorego. Sprawca skorzystał z nieuwagi poszkodowanego, który nie domknął drzwi sklepowych.

— **Czarne baranice,** tabaczkową marynarkę z kamizelką, frak z kamizelką, kurtkę popielatą — zakwestyonowano jako rzeczy podejrzanego pochodzenia u zarobnicy Fr. Marcinkiewiczowej przy ul. Pełczyńskiej.

— **Kradzież** w kancelaryi gminnej. Niewiadomi sprawcy włamali się do kancelaryi gminnej w Horożance wielkiej, rozbili grubemi sztabami okutą skrzynię i zabrali przeszło 400 K. gotówką. Śledztwo w toku.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie, Jan Wycheza, w 59 roku życia;

Franciszek Frankowski, majster rzeźnicki, w 53 roku życia;

Alfred Hołyński, w 65 roku życia;

Władysław Błażek, słuchacz praw, w 24 roku życia.

W Dąbrowie, Zofia z Michalików Krasicka, żona tamtejszego notaryusza, w 34 roku życia.

W Strzyżowie, Stanisława z Królikowskich Szczepańska, w 60 roku życia.

W Radomiu, Ignacy Wasiłowski, wuj Maryi Konopnickiej, w 82 roku życia.

W Warszawie, Aleksander Krzycki, dymisyonowany pułkownik, w 77 roku życia.

— **Uroczyste otwarcie** „Polskiego Domu narodowego“ w Cieszynie odbędzie się w niedzielę, 20 b. m.

— **Samobójstwo.** W Krakowie odebrał sobie życie przez powieszenie się w piwnicy 45-letni Józef Ryba, właściciel sklepiku przy ul. Smoleńskiej. Powodem samobójstwa miało być niepowodzenie materyalne.

— **Zaspy śnieżne.** Z powodu silnych zasp śnieżnych od sześciu dni nie nadeszła do Petersburga poczta z Odessy. Połączenia kolejowe są przerwane.

— **Mrozy we Włoszech.** We Włoszech daje się we znaki niezwykle silna zima. W Wenecyi temperatura spadła na 10 stopni poniżej zera; wszystkie laguny zamarzły, przyczem komunikacya z Mestre i San Guliano została przerwana. W dniu 6 b. m. spadły obfite śniegi. Wszystkie studnie w mieście zamarzły. W Neapolu termometr spadł do 3 stopni poniżej zera. Trzej żebracy zmarzli w nocy na jednym z placów. Wezuwiusz oraz góry Sorrento i Amalfi są pokryte skrzącym śniegiem. Nawet z Palermo donoszą o 2 stopniach zimna. W samym Rzymie w dniu 5 b. m. po raz pierwszy od lat wielu spadł śnieg. Miasto i okolica w parę godzin znalazły się pod śnieżnem okryciem. Mnóstwo Rzymian udaje się na Monte Pincio, aby podziwiać niezwykły widok skrzącego się przy mroźnem powietrzu śniegu.

— **Pożar drukarni.** Z Bordeaux donoszą: Zgorzała tutaj do szczętu drukarnia dziennika *Le Nouvelliste*; 9 osób jest ciężko rannych.

— **Spalone miasto.** Z Madrytu telegrafują nam 14 b. m.: W Mucientes, prowincyi Valladolid, wybuchł gwałtowny pożar, który obrócił w perzynę połowę miasta. Kilka osób straciło życie.

Notatki literacko-artystyczne.

Z sali koncertowej. Sprawozdawca muzyczny znajduje się częstokroć w trudnem położeniu. Pisać n. p. o artystach, których zna we Lwowie doskonale każdy, kto tylko powierzchownie zajmuje się muzyką, kto choćby tylko lubi jej posłuchać od czasu do czasu; omawiać, co tylekroć już było omawianem, i to z tem przekonaniem, że nic nowego powiedzieć nie można, to chyba zadanie nie łatwe. Kto złośliwy, tego czepiać się mogą w takiej chwili niezbyt szlachetne myśli, n. p.: „a gdyby tak nie był dysponowanym, możnaby może odkryć coś nowego“. Tymczasem panna Bohussówna i p. Myszuga byli na koncercie swym dysponowani jak najle-

piej, najzupełniej przy głosie i w usposobieniu. To, co słyszałem — bo niestety nie mogłem słyszeć wszystkiego — spiewane było bardzo ładnie z zupełnem odczuciem i zrozumieniem, przytem z tą pewnością i werwą, które u tej zaszczytnie znanej dwójki artystów cenimy nie od dziś dnia.

P. Bohussówna odspiewała aryę z „Tannhäusera“ i z „Mindowe“ Jareckiego, pieśni Niewiadomskiego, a prócz piosnki z „Bohême“ Puccini'ego jeszcze nad program piosnkę tej samej Mimi z „Bohême“ Leoncavalla.

P. Myszuga jeszcze bardziej zaakcentował operę, bo dał nam aryę „Szumią jodły“ z „Halki“, aryę z „Janka“ i aryę Wilhelma z „Mignon“, a nadto Niewiadomskiego „Na ligawce“.

I to nie nowe, że u p. Myszugi przeważa uczucie, zwłaszcza, że niesie je tak piękny, prawdziwie liryczny głos, u p. Bohussównej znów więcej lekkość i eleganeya. Dla tego też najlepiej wypadły w wykonaniu p. Bohussównej arya z „Bohême“ Leoncavalla i śliczna, leciuchna piosnka Niewiadomskiego „Nie wiem sam“, a u p. Myszugi przecież arya „Szumią jodły“, której nikt może nie spiewa tak pięknie w całej Polsce.

W koncercie wziął udział młody skrzypek p. Zygmunt Jarecki, syn kompozytora i dyrektora opery, p. Henryka Jareckiego, który doskonałym akompaniamentem fortepianowym przyczynił się do uświetnienia koncertu. Nie wiem czy p. Zygmunt Jarecki poświęca się karyerze artystycznej, ale jeżeli tak jest, to stanowczo zbyt wcześnie wychodzi na estradę. Nie uprawnia go do tego przedewszystkiem technika, jeszcze niezupełnie gotowa, czego dowodem, że w „Legendzie“ Wieniawskiego nawet intonacya była częstokroć nieczysta.

W powodzi koncertowej, odbywających się prawie codzień w Domu narodnym, giną potrochę wieczorki urządzane przez dzielnych naszych „Sokołów“ we własnej sali, zawsze na cel patryotyczny. A przecież i im należy się miejsce w sprawozdaniach muzycznych, bo wyprowadzają na estradę niejednego dobrego artystę Wczoraj słyszeliśmy tam prócz chóru akademickiego, który nader słabą zwłaszcza na tę wielką salę obsadą i niewielką jeszcze widocznie rutyną dyrygenta, nie może wzbudzić zbytniego entuzyazmu, p. Drzewieckiego i p. Ruszkowską. Pierwszy odspiewał aryę z „Janka“ i „Wracaj“ Galla, a przemówił niemi tak bardzo do uczucia licznie zebranej publiczności, że dodać musiał nad program jeszcze dwie pieśni włoskie. P. Ruszkowska, doskonale akompaniowana przez dyrektora opery p. Elszyka, odśpiewała dwie pieśni sprawozdawcy: „Widzę oknem same śnieżne dachy“ i „Wszystkie moje łzy i smutki“ i Feliksa „Marzenie“, które również powtórzyć musiała, a nie weźmie mi może nikt za złe, że za doskonałe, pełne zrozumienia i poezyi oddanie tak własnych mych rzeczy, jak i „Marzenia“, wyrażę jej słowa pełnego uznania i przekonania, że młodej tej artystce, której talent i rzetelna praca nie mogą żadnej ulegać wątpliwości, rokować można jak najpiękniejszą przyszłość.

Seweryn Berson.

Repertoar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś w poniedziałek „Faust“, wielka opera w 5 aktach. Gounoda. Gościnny występ Ignacego Warmutha w partyi Fausta. W partyi Małgorzaty wystąpi po raz pierwszy pani Ludwika Marek Onyszkiewiczowa.

We wtorek po raz drugi „Sobótki“ sztuka w 4 aktach Hermana Sudermanna, przekład Zofii Wójcickiej.

We środę „Pajace“, opera w 2 aktach Leoncavalla, występ Ig. Warmutha i panny Lilian Esten; oraz po raz pierwszy „Romantyczni“ komedya w 3 aktach Edmunda Rostanda.

Intronizacya

księdza Józefa Sebastyana Pelczara

biskupa przemyskiego obrz. łać.

Przemyśl, 13 stycznia.

(W. S.). Z wielką okazałością odbył się tu dziś uroczysty akt intronizacyi nowego biskupa, ks. Józefa Sebastyana Pelczara, na który już od wczoraj poczęli przybywać z różnych stron naszego kraju dostojnicy świeccy i kościelni, duchowieństwo obu obrządków i okoliczna szlachta.

Wczoraj rannym pociągiem przybyli z Krakowa Ich Ekscelencye byli Ministrowie Adam Jędrzejowicz i dr. Madeyski, dalej ks. biskup Puzyna, ks. biskup-sufragan Nowak, rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego prof. dr. Jakubowski, radca Dworu dr. Zoll, dr. Weigel, profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego ks. dr. Spis, ks. kanonik Bandurski, ks. kanonik Jaworski z Tarnowa, popołudniowym zaś pociągiem pospiesznym przybyli ze Lwowa ks. Metropolita Szeptycki, ks. prałat Lenkiewicz, ks. kanonik Lubomęski, ks. kanonik Teodorowicz i liczni reprezentanci duchowieństwa dyecezyi lwowskiej. Dzisiaj rano o godzinie pół do 11 przybyli pociągiem pospiesznym: Ich Ekscelencye Pan Namiestnik Leon hrabia Piniński, Pan Marszałek krajowy Stanisław hrabia Badeni, Prezydent Sądu krajowego wyższego dr. Aleksander Mniszek Tchorznicki, dalej Wiceprezydent Rady szkolnej krajowej dr. Michał Bobrzyński, Wiceprezydent krajowej Dyrekcyi skarbu dr. Witold Mora Korytowski, radca Namiestnictwa p. Dembowski i starosta p. Zaleski.

Uroczystość intronizacyi ks. Pelczara na przemyską stolicę biskupią rozpoczęła się o godzinie 9 rano. Pół godziny przedtem zebrało się duchowieństwo w pałacu biskupim, zkąd pochód wyruszył kilka minut przed godziną 9 do katedry.

Na czele świetnego orszaku postępowały bractwa ze świecami i chorągwiami, dalej szli licznie zgromadzeni dostojnicy kościelni ze wszystkich czterech dyecezyj, zakony OO. Reformatów i Franciszkanów dalej alumni seminaryum duchownego obrz. łać. Za nimi postępował ks. biskup Pelczar przybrany w szkarłatne szaty biskupie. Pochód przeszedłszy wśród spiewu pieśni *Benedicite* od drzwi pałacu biskupiego do kościoła katedralnego, zatrzymał się u wchodu świątyni. Tu oczekiwał najprzewielebniejszego Pasterza w otoczeniu kanoników kapituły przemyskiej ks. infułat Łękawski, który przyjął księdza biskupa ze zwykłemi ceremoniami i oddał mu na srebrnej tacy złożone klucze świątyni. W chwili gdy ksiądz biskup Pelczar przekroczył próg katedry, orkiestra 77 pułku piechoty uderzyła w kotły, poczem chór alumnów pod batutą ks. Łabudy odspiewał z towarzyszeniem orkiestry wojskowej antyfonę *Ecce sacerdos magnus*.

Ks. biskup przeszedłszy przez kościół, zatrzymał się u stopni ołtarza i wkrótce rozpoczęła się uroczytość intronizacyi.

Ks. kanclerz Wiejowski stanąwszy po lewej stronie ołtarza, naprzeciw ks. biskupa, odczytał w języku łacińskim zredagowane: dekret nominacyi ks. Pelczara na biskupa przemyskiego tudzież wydane przez Ojca św. bulle *Provisionis* i *ad Clerum*.

Następnie ks. dr. Balicki odczytał z ambony bullę *ad Populum*, która w języku polskim brzmi następująco: „Leon Biskup, Sługa sług Bożych, ukochanym synom, ludowi miasta Przemyśla i dyecezyi przemyskiej pozdrowienie i Apostolskie błogosławieńswo! Uwalniając dzisiaj — za radą wielebnych Naszych braci, kardynałów rzymskiego Kościoła i całą Naszą apostolską władzą — wielebnego brata Naszego, Józefa Sebastyana Pelczara, dotychczasowego biskupa tytularnego miletopolitańskiego, wybranego na biskupa przemyskiego obrządku łać., od węzłów łączących Go z kościołem miletopolitańskim, przenieśliśmy Go za tąże radą i Naszą apostolską władzą do kościoła przemyskiego obrz. łać., który, jak wszystkim dobrze wiadomo, stracił pasterza i uczyniliśmy go biskupem i pasterzem w tymże kościele, powierzając mu całkowicie pieczę, zarząd i administracyę w sprawach duchownych i doczesnych w tymże kościele przemyskim, jako obszerniej jest powiedziane w innych naszych listach. Dlatego wszystkich was napominamy i zachęcamy usilnie, oraz rozkazujemy wam tym listem apostolskim, żebyście rzeczonego Józefa Sebastyana Pelczara, biskupa, przyjęli jako ojca i pasterza dusz waszych, żebyście mu oddawali cześć należną, tudzież wykonywali z uległością jego zbawienne polecenia i rozkazy, tak, aby rzeczony Józef Sebastyan biskup znalazł w was najuleglejszych synów, a wy w nim najżyczliwszego ojca. Dan w Rzymie u św. Piotra roku Pańskiego tysiącznego dziewięćsetnego, dnia 17 grudnia a dwudziestego trzeciego rokn Naszego Pontyfikatu. Leon XIII. Papież“.

Po odczytaniu tych bull zasiadł na przygotowanym przed ołtarzem fotelu, ubrany w szaty pontyfikalne JE. ks. biskup krakowski Puzyna a klęczący na stopniach ołtarza ks. biskup Pelczar złożył wyznanie wiary i odmówił rotę przysięgi na wierność i posłuszeństwo Kościołowi i jego Głowie.

Z kolei odspiewał ks. infułat Łękawski z pontyfikału wiersze: *Protector noster etc. cum oratione Deus omnium fidelium pastor et rector.*

Gdy przebrzmiały ostatnie słowa tych pieśni, zbliżył się ks. infułat Łękawski do tronu, na którym tymczasem, przybrany w złocisty ornat, infułę i z pastorałem w ręku, zasiadł ks. biskup Pelczar.

Gdy ks. infułat stanął u stóp tronu biskupiego, powstał z niego ks. Pelczar, poczem ks. infułat wygłosił do nowego biskupa dłuższą przemowę.

W przemówieniu swem złożył ks. infułat najpierw ks. Pelczarowi hołd imieniem duchowieństwa dyecezyi przemyskiej, poczem wspomniawszy o smutku, jaki wywarła w licznem gronie duchowieństwa i wiernych nie tylko dyecezyi przemyskiej, lecz także i całego kraju śmierć poprzednika, ks. biskupa Łukasza Soleckiego, wyraził radość z powodu powołania ks. Pelczara na przemyską stolicę biskupią, na której zasiadało od 1677 r. 62 biskupów. Mowca witał ks. Pelczara jako godnego następcę tych biskupów, którzy wszyscy odznaczali się mądrością, łagodnością i cnotami chrześciańskiemi, a życząc ks. biskupowi, aby nadal postępował ich śladami, wyraził nadzieję, że ks. biskup Pelczar działalnością swoją pasterską do tej sławy i do tego blasku, jakim promienieje stolica przemyska, doda nowe wawrzyny. Z kolei omawiał mowca obszernie zadania biskupów i trudne ich obowiązki, przyczem zapewnił ks. biskupa, że na tem trudnem stanowisku pasterza każdej chwili liczyć może na pomoc duchowieństwa. Przemówienie swe zakończył ks. Łękawski życzeniem, aby Bóg dał ks. biskupowi siły do spełniania trudnych obowiązków i aby zawsze cieszył się wiernością i posłuszeństwem duchowieństwa i wiernych, poruczonych jego pieczy, „*Ad plurimos annos*, zasiadaj księże biskupie na stolicy przemyskiej“, były ostatnie słowa ks. Łękawskiego.

W odpowiedzi na tę mowę powitalną, przemówił ks. biskup Pelczar następująco: „Słowa, wypowiedziane przez najprzewielebniejszego księdza infułata, a tchnące prawdziwą czcią, miłością i uległością, wielką sprawiły mi radość, bo widzę w nich wyraz uczuć wszystkich kapłanów, tak obecnych, jak nieobecnych i zobowiązanie się na przyszłość. Wzajem zapewnić mogę, że zarówno prześwietną kapitułę i kler przemyski jak całe duchowieństwo dyecezyalne, świeckie i zakonne, w sercu mojem chowam. Nie mogę bowiem zapomnieć, że kapłani są Chrystusowymi sługami i posłannikami, a zarazem moimi pomocnikami w pracy pasterskiej i duchownymi synami; jakże tedy odmówić im czci, miłości, opieki? Tak jest, najmilsi synowie w Chrystusie, pragnę być dla was nie tylko rządcą i przewodnikiem, ale także ojcem i przyjacielem, o prawdziwe wasze dobro szczerze dbałym. Przyjmijcie tedy odemnie już dzisiaj pocałunek miłości i słowo zachęty.

Przedewszystkiem bądźcie mężami modlitwy, bo jesteście aniołami ziemskimi Pana Zastępów; toż ponad słabość własną i pokusy świata wznoście się w górę, jak owe Anioły Jakóbowe, by wyspiewywać Panu codziennie hymn chwały i wypraszać łaski, potrzebne dla siebie i dusz. Niechże tedy drogimi wam będą pacierze kapłańskie, a prócz nich i rozmyślanie i czytanie duchowne i dziękczynienie po Mszy św. i nawiedzanie Najśw. Sakramentu i nabożeństwo do Serca Jezusowego i różaniec Najśw. Panny. Niebawem dla rozkrzewienia adoracyi Najśw. Sakramentu polecimy, aby wszystkie kościoły parafialne i filialne także i po południu choć przez parę godzin stały otworem; lecz któż przed innymi winien spieszyć do stóp Pana utajonego, jeżeli nie Jego słudzy?

Bądźcie dalej mężami wszelakiej cnoty, pomnąc, że macie być solą ziemi i Ewangelią żywą dla ludu. Niechże tedy każdy będzie nietylko bez winy — bo straszna to rzecz zgorszyć jedną tylko duszę — ale niech jaśnieje blaskiem doskonałości kapłańskiej, aby ludzie widzieli wasze uczynki dobre i chwalili Ojca, który jest wniebiesiech. Nie potrzebuję przypominać miłości waszej, że do tej doskonałości prowadzi gorąca modlitwa, ciągłe czuwanie, nieustanna walka i praca, częsta spowiedź, codzienny rachunek sumienia i coroczne rekolekcye, które też staną się obowiązkowemi dla wszystkich. Toż wszyscy używajcie tych środków, tak młodzi lewici, jak kapłani, by wszyscy doskonale służyli Bogu.

Bądźcie zarazem mężami nauki, bo sam Pan rozkazuje, byście byli światłością świata. Dziś świat nie ceni tak jak dawniej sukni duchownej, owszem podejrzliwem, a nieraz niechętnem patrzy na nią okiem, ale korzy się zawsze przed wiedzą i cnotą; toż jako Mojżesz zstępując z góry Synai, miał na czole dwa promienie, tak niech każdy kapłan świeci promieniami cnoty i wiedzy, ale cnoty i wiedzy gruntownej.

Dla pogłębienia wiedzy będziemy wydawać pismo dyecezyalne pod tytułem „Kronika dyecezyi przemyskiej“, utworzymy bibliotekę dyecezyalną i założymy muzeum dyecezyalne. Lecz nie dosyć być księgą zamkniętą; trzeba wiedzą dzielić się z drugimi; trzeba także wspierać piśmiennictwo katolickie, a nawet chwytać za pióro, jeżeli Bóg dał zdolności; trzeba przedewszystkiem ująć w ręce ster oświaty ludowej, inaczej pójdzie ona błędnymi torami i stanie się to, co się stało we Francyi przed rewolucyą, to jest, że zła oświata utoruje drogę przewrotom społecznym. Toż zadaniem naszem będzie tworzyć po parafiach biblioteki i czytelnie katolickie.

Bądźcie wreszcie mężami pracy, bo praca naszem powołaniem, naszem szczęściem, naszą chwałą, — od pracy też, po Bożemu pojętej, zależy ratunek społeczeństwa. Dziś temu społeczeństwu grozi powódź złych prądów; trzeba zatem budować mocną groblę, a tą jest duch chrześciański; trzeba potęgować gorliwość kapłańską, i to gorliwość świętą — gorliwość bezinteresowną i ofiarną, która nie szuka własnej korzyści, własnej pociechy, własnej chwały, ale żyje poświęceniem i powtarza ciągle: „Daj mi dusze, a resztę weź sobie“, — gorliwość serdeczną, cierpliwą, niestrudzoną, która z wiekiem nie starzeje się, wśród przeciwieństw nie gaśnie, dla której wszystko jest drogiem, co się odnosi do świetności królestwa Jezusowego. Ta gorliwość ma objąć nie tylko dziedzinę ścisłych obowiązków, ale także szerokie pole prac i nędz społecznych, na którem w wieku XX. główna rozegra się walka, aby ze szczególną troskliwością zająć się maluczkimi, nieszczęśliwymi i opuszczonymi, aby bronić ludu przed kusicielami, choćby przyszło dlań wiele ucierpieć. Ukochajcież tedy wszystko, co służy ku pożytkowi Kościoła, narodu, społeczeństwa, i nie żałujcie dla spraw zbożnych ni serca, ni trudu, ni grosza. Niech waszym ideałem i waszą ambicyą będzie zrobić za życia jak najwięcej dobrego, w szczególności zaś — jeżeli ktoś jest pasterzem — podnieść pod każdym względem parafię, ozdobić jej świątynię, założyć w niej ochronkę, czy szpitalik lub dom przytułku, a potem umrzeć w Panu, bez pieniędzy i bez długów, ale z wielkim snopem zasług w ręku.

Oto mój program i moje życzenia. Powie kto może, że żądam wiele. Tak jest, wiele, bo wielkiem jest zadanie nasze, wielkiemi są potrzeby dzisiejsze; toż siebie samych i wszystko nasze składajmy Bogu w ofierze. Duchowieństwo dyecezyi przemyskiej odznaczało się zawsze uległością dla swoich biskupów, dobrym obyczajem, solidarnością kapłańską i poczuciem obowiązku; niechże i nadal tak będzie, owszem niech będzie coraz lepiej, bo nam ciągle doskonalić się potrzeba w duchu modlitwy, zaparcia się i poświęcenia.

Co do mnie, pomny moich obowiązków, zwracać będę baczne oko na życie kleru i ludu; gdybym, co nie daj Boże, widział coś zdrożnego, nie będę milczał, abym w dzień sądu nie potrzebował biadać: *Vae mihi, quia tacui;* lecz z drugiej strony nie omieszkam uznać i nagrodzić prawdziwej zasługi, wykluczając przytem wszelką protekcyę. Świadom trudów i cierpień kapłańskich, chcę współpracownikom moim służyć każdej chwili radą czy pomocą i razem z nimi pot wylewać. Pragnę też jak najczęściej stykać się z duchowieństwem dyecezyalnem, przysparzać mu czci i wpływu, umacniać w niem jedność, pomnażać jego szeregi, i już teraz myślę o zbudowaniu domu dyecezyalnego, i seminaryum dla chłopców, ukończeniu restauracyi katedry, reformie „Bractwa Boni Pastoris“, zwołaniu synodu i t. d. Wspierajcie mię tylko, najmilsi synowie i bracia, w ziszczeniu tych zamiarów; niech wszystek kler stanie jak jeden mąż przy swoim pasterzu, członkowie zaś senatu dyecezyalnego i księża dziekani niech będą dlań powiernikami i pomocnikami w duchu Bożym. Wspierajcie także i mnie i kapłanów świeckich, czcigodni kapłani zakonni, i przyświecajcie wszystkim jasną cnót aureolą. Wszyscy módlcie się za sobą, za ludem wiernym i za mną, jak i ja za wami codziennie się modlę, byśmy przy pomocy Bożej spełnili godnie nasze zadanie i odzierżyli wieniec niezwiędłej chwały.

Kończąc, błogosławię Wam i braci nieobecnej, błogosławię waszym pracom, błogosławię waszym trzódkom. Łaska Pana naszego Jezusa Chrystusa i miłość Ojca i społeczność Ducha Świętego niech będzie z Wami zawsze.“

Zasiadłszy następnie na tronie odbierał ks. biskup hołd od duchowieństwa dyecezyi przemyskiej, które przystępując w porządku hierarchicznym, składało mu homagium.

Po homagium odspiewał chór antyfonę i wiersze *de S. Patrono Ecclesiae*, poczem nastąpiła benedykcya od ołtarza *Sit nomen Domini.*

O godzinie 10 rozpoczęła się Msza pontyfikalna, którą celebrował najprzewielebniejszy ks. biskup. Na Mszy św., prócz wyżej wymienionych, byli jeszcze obecni: JE. generał broni Galgotzy, ks. biskup Czechowicz, radca Dworu starosta p. Lanikiewicz, prezydent sądu obwodowego p. Spławski, starosta Nowosielecki z Krosna, starszy radca skarbu i dyrektor powiatowej dyrekcyi skarbu p. Nestorowicz, prokurator p. Stebelski, dyrektor gimnazyum p. Piątkiewicz, zastępca burmistrza dr. Smutny, ks. Czartoryski, ks. Władysław Sapieha, ks. Lubomirski, hr. Stadnicki, hr. Henryk Konarski, hr. August Dzieduszycki, hr. Ludwik Dębicki, br. Adolf Brunicki, pp.: Zdzisław Skrzyński, Stanisław Jędrzejowicz, August Gorayski, Stefan Trzecieski, dr. Czajkowski, rodzina ks. biskupa, wielu obywateli okolicznych w strojach narodowych, tudzież licznie zgromadzona publiczność miejska i włościanie z dóbr biskupstwa przemyskiego.

Po Mszy św. zaintonował ks. biskup kolendę „W żłobie leży“ i podczas gdy zgromadzeni w świątyni ją spiewali, przeszedł ks. biskup, poprzedzany przez duchowieństwo przez kościół i wstąpił na ambonę, gdzie ukląkłszy, pogrążył się przez chwilę w modlitwie.

Gdy zamilkły usta wiernych, powstał ks. biskup i przemówił do zgromadzonych w kościele wiernych. W przemówieniu swem zwrócił się najpierw mowca w pokorze do Boga, dziękując mu za łaski, jakiemi go obdarza od pierwszych chwil życia do chwili obecnej. Z kolei wspomniał dostojny mowca o zadaniach i posłannictwie biskupów, którzy nieraz wiele wycierpieć musieli dla owczarni, powierzonych ich pieczy. Następnie skreślił pokrótce dzieje Kościoła w wieku dziewiętnastym, a w szczególności wyliczał zdobycze nauki religii katolickiej i przeszkody, z jakiemi nauka ta miała i ma do walczenia.

Wzywał dalej ks. biskup duchowieństwo do gorliwej pracy nad ludem, a bogatych i wyższe stanowisko zajmujących wiernych, aby wykonywali uczynki miłosierne i przyświecali innym wiernym dobrym przykładem, przyczyniając się do tem większego tryumfu religii katolickiej.

Powinni tak postępować szczególnie Polacy, dla których religia katolicka była zawsze otuchą w nieszczęściach narodu. Wyraził dalej mowca życzenie, aby religia katolicka podbiła pod swoje berło każdą duszę, każdą rodzinę, każde miasto i każdą wioskę na ziemi naszej. Zwróciwszy się jeszcze raz w swem przemówieniu do zgromadzonych w kościele wiernych, prosił ich dostojny mowca, aby nie dali się zachwiać w wierze i nie skazili dobrego obyczaju idąc za namową kusicieli, którzy pod rozmaitymi pozorami obiecując oświatę, ziemię, pieniądz, władzę i swobodę, obrzucają błotem potwarzy lub obelgi duchowieństwo, wzywają do pogardy władzy, rozniecają nienawiść do innych stanów i uderzają na własność prywatną.

Wzywał w dalszym ciągu naród polski, by żył w zgodzie z Rusinami, i by modlił się za Ojca św., za ukochanego Monarchę, ojczyznę, biskupów, kapłanów i wiernych. Poleciwszy następnie przekazaną sobie owczarnię Bogu, udzielił ks. biskup błogosławieństwa Ojca św., z którym połączony jest odpust zupełny.

Zszedłszy następnie z ambony, powrócił ks. biskup, poprzedzony duchowieństwem, napowrót przed wielki ołtarz, gdzie po odspiewaniu hymnu *Te Deum laudamus* udzielił wiernym benedykcyi Najśw. Sakramentem. Rozebrawszy się następnie z szat liturgicznych, powrócił ks. biskup, poprzedzony całem przybyłem na uroczystość duchowieństwem, do pałacu biskupiego. Na tem o godzinie 12 w południe zakończyła się ta piękna uroczystość.

W czasie całego obchodu intronizacyi utrzymywali szpaler w kościele od drzwi wchodowych aż do prezbyteryum: weterani wojskowi i straże ogniowe miejska i ochotnicza.

O godzinie 1 po południu odbył się w pałacu biskupim obiad, na który przybyli prócz wyżej wymienionych przedstawicieli władz rządowych, krajowych i dostojników kościelnych, także generalicya z komendantem korpusu generałem broni Galgotzym na czele, tudzież wszyscy wymienieni powyżej reprezentanci szlachty. Ogółem przybyło na obiad około 200 osób. W czasie obiadu pierwszy w niezwykle pięknej i misternej formie wygłoszony toast wzniósł ks. biskup Pelczar na cześć Ojca św. i Monarchy. Następnie toastował ks. biskup Pelczar na cześć J. Ekscelencyi P. Namiestnika Leona hr. Pinińskiego i P. Marszałka krajowego Stanisława hr. Badeniego.

Z kolei JE. P. Namiestnik wzniósłszy w imieniu własnem i P. Marszałka krajowego zdrowie solenizanta podniósł cnoty i zasługi ks. biskupa, którego ogólny głos wskazywał już na następcę ś. p. ks. Łukasza Soleckiego w chwili, gdy ks. Pelczar został powołany na biskupa sufragana przemyskiego. Nominacya obecna przyjętą została dlatego tak sympatycznie w całym kraju. Przemówienie swoje zakończył JE. Pan Namiestnik życzeniem pomyślnych rządów ks. Pelczara dla dyecezyi przemyskiej.

Z kolei pił JE. P. Namiestnik zdrowie wszystkich członków episkopatu.

Przy końcu obiadu wzniósł jeszcze ks. biskup Pelczar toast na cześć wszystkich przybyłych nawet z najodleglejszych zakątków naszego kraju gości, pozwalając wymowną wiankę każdemu z przedstawianych przez nich stanów i zawodów.

Równocześnie odbyło się przyjęcie dla przybyłego na uroczystość duchowieństwa w seminaryum duchownem.

O godzinie trzy kwadranse na czwartą odjechali P. Namiestnik, P. Marszałek krajowy, ks. Metropolita Szeptycki tudzież liczne grono przybyłych na uroczystość reprezentantów władz rządowych i krajowych z powrotem do Lwowa, odprowadzeni na dworzec przez ks. biskupa Pelczara i reprezentantów władz miejscowych.

O godzinie 7 wieczorem odbyło się przyjęcie dla rękodzielników dane przez ks. biskupa Pelczara w sali tutejszego „Sokoła".

GOSPODARSTWO I HANDEL

Wiedeń, 14 stycznia. Targ zbożowy. *(Kursa w koronach i po 50 klg.)* Pszenica na wiosnę 7·87 do 7·88. Pszenica na maj-czerwiec —·— do —·—. Pszenica na jesień —·— do —·—. Żyto na wiosnę 7·80 do 7·81. Żyto na maj-czerwiec —·— do —·—. Żyto na jesień —·— do —·—. Kukurudza na maj-czerwiec 5·29 do 5·30. Kukurudza na czerwiec-lipiec —·— do —·—. Kukurudza na lipiec-sierpień —·— do —·—. Owies na wiosnę 6·31 do 6·32. Owies na maj-czerwiec —·— do —·—. Owies na jesień —·— do —·—. Rzepak na styczeń-luty —·— do —·—. Rzepak na sierpień-wrzesień —·— do —·—. Olej rzepakowy na styczeń-kwiecień —·— do —·—.

Usposobienie: silne. — Pogoda: piękna.

Budapeszt, 14 stycznia. Targ zbożowy. *(Kursa w koronach i po 50 klg.)* Pszenica na kwiecień 7·58 do 7·59. Pszenica na październik 7·68 do 7·70. Żyto na październik —·— do —·—. Żyto na kwiecień 7·39 do 7·40. Owies na październik —·— do —·—. Owies na kwiecień 5·97 do 5·99. Kukurudza na październik —·— do —·—. Kukurudza na maj 4·99 do 5·—. Rzepak na sierpień 12·73 do 12·85.

Oferty na pszenicę: dostateczne. — Chęć kupna: mierna. — Usposobienie: pomyślne, silniejsze. — Pogoda: zimno.

Giełda towarowa. Cukier surowy *loco* Aussig 24·60 do 24·70, *loco* Ołomuniec 23·30 do 23·40, *loco* Berno-Wiedeń 23·40 do 23·50, na luty *loco* Aussig 24·70 do 24·80. Cukier w kostkach: *prima* 86·75 do 87·—, *secunda* 86·25 do 86·50. Spirytus kontyngentowany: *loco* Wiedeń 40·50 do 40·80. Nafta kaukazka: *transito* Tryest 11·50 do 12·—, galicyjska przeźroczysta 40·35 do 41·35. *(Ceny w koronach.)*

Targ zbożowy.

Lwów, 14 stycznia. Pszenica gotowa 14·60 do 15·20, pszenica na termina 14·30 do 14·80, żyto gotowe 12·80 do 13·20, żyto na termina 12·60 do 13·—, owies obroczny gotowy 11·80 do 12·40, owies na termina 11·80 do 12·—, jęczmień pastewny 11·— do 11·50, jęczmień browarniczy 12·— do 13·50, rzepak 27·— do 27·50, lnianka 21·— do 22·—, groch pastewny 12·— do 13·—, groch do gotowania 13·50 do 24·—, wyka 11·60 do 12·50, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób do —·—, bobik 11·60 do 12·50, hreczka 14·— do 14·50, koniczyna czerwona galicyjska 100·— do 130·—, biała 70·— do 150·—, tymotka 38·— do 50·—, szwedzka —·— do —·—, kukurudza 11·50 do 12·—, nowa —·— do —·—, chmiel stary —·— do —·—, nowy za — kilo —·— do —·—.

Spirytus *loco* za 50 litr. gotowy 17·— do 17·50, *paritas* Tarnopol na termin 16·— do 16·50, waranty —·— do —·—.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan przyjął w piątek na dłuższej osobnej audyencyi P. Ministra spraw zagranicznych hr. Gołuchowskiego.

Najj. Pan przyjął w sobotę w południe na osobnej audyencyi bawiącego w Wiedniu księcia bułgarskiego, a w sobotę popołudniu rewizytował go.

Podług wiadomości *Budapesti Naplo*, powtórzonej przez *N. Fr. Presse*, hr. Khevenhüller, obecny c. i k. poseł w Brukseli, ma być zamianowany ambasadorem austro-węgierskim przy Watykanie.

W sobotę popołudniu odbyła się pod przewodnictwem P. Prezydenta Ministrów dr. Koerbera dłuższa Rada gabinetowa, w której wzięli udział wszyscy członkowie gabinetu.

Upadek dr. Ebenhocha, obok upadku br. Di Paulego, wywołał silne wrażenie w całej prasie w Austryi. *Politik* utrzymuje, że mimo, iż dr. Ebenhoch zapewniony ma wybór w większej własności, upadek jego w kuryi miejskiej dowodzi, że znajdował się on na fałszywej drodze. Dr. Ebenhoch chciał koniecznie kokietować z prądem niemieckie-narodowym i stąd jego chwiejność. Gdyby był trzymał się dalej dawniejszego kierunku, stanowisko jego byłoby inne.

Linzer Volksblatt twierdzi, iż dr. Ebenhoch oświadczył jeszcze przed wyborami, że wyboru z kuryi większej własności absolutnie nie przyjmie.

Do sejmu pruskiego wniósł już rząd pruski przedłożenie t. z. kanałowe. Żąda ono kredytu 389 milionów marek, a to na budowę kanału z Renu do Łaby, dalej na budowę kanału z Berlina do Szczecina i dróg wodnych pomiędzy dolnej Odrą i Wisłą przy równoczesnej regulacyi dolnej Odry, oraz na regulację Sprei.

Inspirowana monachijska *Allg. Ztg.* dowiaduje się, że przyjęcie projektu kanałowego zostało zapewnione przez układ, zawarty pomiędzy kanclerzem a przemysłowcami i rolnikami. Konserwatyści będą głosowali za kanałem w zamian za podwyżkę cła od zboża do 5 marek. Mowa kanclerza hr. Bulowa w Izbie dep. sejmu uważaną jest w Berlinie za potwierdzenie tych informacyj.

Dzienniki berlińskie stwierdzają, że uroczystość w dniu 18 stycznia jako w 200-letnią rocznicę wyniesienia Prus do rzędu królestw, będzie miała charakter przeważnie wojskowy. Z rozkazu cesarza, odbędą się w dniu tym nabożeństwa wojskowe, parady, zgromadzenia wojskowe, uczty w kasynach wojskowych i t. p. Oficerowie mają objaśnić szeregowców o znaczeniu wyniesienia Prus do rzędu królestw. W miastach, gdzie załoguje artylerya, danych będzie 101 salw armatnich.

Arcybiskup koloński a za nim inni biskupi pruscy nakazali, aby dnia 18 stycznia odprawiono we wszystkich kościołach katolickich uroczyste nabożeństwa.

W Płocku utrzymuje się uporczywie pogłoska, jakoby poważnym kandydatem na biskupa płockiego był ksiądz hrabia Szembek, obecnie kapłan przy kościele katolickim w Saratowie.

Nieporozumienia, jakie powstały pomiędzy Fzancyą a Rossyą z powodu zarządzenia ministra wojny generała André, jakoteż z powodu sporu ministra skarbu w sprawie emisyi rossyjskiej pożyczki w Paryżu — jak donoszą z Petersburga — będą wkrótce załagodzone. Rząd francuski przyrzekł gabinetowi petersburskiemu, że minister wojny przez dłuższy czas nie przedsięweźmie żadnych większych reform. Dalej zaproponował rząd francuski umożliwienie emisyi pożyczki rossyjskiej.

Francuska Rada państwowa obradowała w piątek nad podaniem majora Esterhazego, w którem on prosi o zniesienie wyroku sądu dyscyplinarnego, wykreślającego go z listy oficerskiej. Wyrok Rady państwowej ogłoszony będzie później.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Leoben, 14 stycznia. Izba handlowa i przemysłowa wybrała posłem do Rady państwa Franciszka Endersa z partyi niemiecko-postępowej. Dotychczas był tu posłem Kupelwieser z tego samego stronnictwa.

Drezno, 14 stycznia. „Deutsche Bank", firma bankowa Robert Warschauer i spółka, tudzież kilka innych firm bankowych niemieckich objęły nową 3 procentową rentę saską. 20,000.000 marek znajduje się już w rękach pewnych, a na resztę zostanie rozpisana subskrypcya.

Petersburg, 14 stycznia. Preliminarz budżetu państwowego na rok 1901 wykazuje w dochodach ogólną sumę: miliard 788 milionów 482 tysięcy rubli, w wydatkach zaś 1,788,482.006 rubli: w wydatkach są następujące pozycye: ministerstwo wojny 324 milionów, ministerstwo marynarki 93 milionów, na ministerstwo oświaty 33 milionów rubli.

Petersburg. 14 stycznia. Minister spraw zagranicznych hr. Lamsdorff powrócił z Jałty do Petersburga.

Rzym, 14 stycznia. W sobotę wieczorem udał się papieski majordomus w otoczeniu wielu papieskich dostojników do kościoła św. Piotra celem dokonania uroczystości ostatecznego zamknięcia wrót świętych.

Nisz, 14 stycznia. Ks. Ferdynand bułgarski w podróży z Wiednia do Sofii zatrzymał się tutaj celem złożenia wizyty królowi i królowej. Przyjmowano go z wielkimi honorami. Wieczorem książę wyjechał.

Madryt, 14 stycznia. W Mucientes, prowincyi Valladolid, wybuchł gwałtowny pożar, który obrócił w perzynę połowę miasta. Kilka osób straciło życie.

Konstantynopol, 14 stycznia. Na pokładzie okrętu francuskiego „Senegal", który powrócił z Aleksandryi do Beyruthu stwierdzono jeden wypadek zasłabnięcia z objawami. dżumy. Wskutek tego proweniencye z Aleksandryi i Portsaidu poddano badaniu lekarskiemu.

Londyn, 14 stycznia. Do *Biura Reutera* donoszą z Jokohamy: dnia 10 b. m. srożyła się straszna burza na wschodnim wybrzeżu Japonii. Przeszło 400 rybaków zaginęło.

Wypadki w Chinach.

Petersburg, 14 stycznia. Urzędnikom rossyjsko-chińskiego banku w Pekinie, którzy zeszłego lata wytrzymali trudy oblężenia bandy Bokserów w Pekinie, nadano rozmaite odznaczenia i ordery.

Nowy Jork, 14 stycznia. *Biuro Reutera* donosi: Podług depesz z Pekinu, tamtejszy poseł rossyjski Giers, gdy otrzymał wiadomość o pogłosce, że Rossya stara się o specyalną umowę z Chinami, oświadczył, iż gdyby był o tem wiedział, nie byłby podpisał wspólnej noty mocarstw, przyznał jednak, że co do Mandżuryi Rossya mogłaby zawrzeć osobną z Chinami umowę, gdyż to nie dotyczy innych państw. Giers wyraził dalej zdanie, że Rossya nie chce Mandżuryi zatrzymać dla siebie tylko zamierza wykonywać tam przez czas jakiś dozór nad koleją żelazną. W końcu zaprotestował przeciwko twierdzeniu, jakoby Rossya złamała dane słowo w sprawie koncesyi dla Tientsinu, Rossya bowiem chce tylko uczynić Tientsin punktem handlowym dla wszystkich.

Z Pekinu również donoszą, że Li-Hung-Czang i książę Czing ciągle czekają na instrukcye dworu cesarskiego.

Nowy Jork, 14 stycznia. Podług nowszej otrzymanej tu z Pekinu depeszy nadeszły już rzekomo z dworu cesarskiego pełnomocnictwa do podpisania noty z mocarstwami.

Nowy Jork, 14 stycznia. *Biuro Reutera* donosi z Pekinu 13 b. m.: Ks. Czing i Li-Hung-Czang podpisali wspólną notę mocarstw.

Podbój Transvaalu.

Londyn, 14 stycznia. Depesza lorda Kitchenera z dnia wczorajszego donosi o rozmaitych potyczkach, w których Boerowie zostali odparci; straty po obu stronach małe. W potyczce koło Senegalu zginął komendant Dupress i 8 Boerów.

Biuro Reutera donosi z Pretoryi 12 b. m.: 800 Boerów pod dowództwem Bayera zaatakowało dziś rano trzeci dworzec kolejowy na południe od Pretoryi, zniszczywszy wprzód linię telegraficzną koło Kaalfontein. Załoga angielska składała się z 120 ludzi i porucznika. Boerowie osaczyli stacyę i utrzymywali bezustannie silny ogień. Pewnemu żołnierzowi angielskiemu udało się przedrzeć przez szeregi Boerów i dostać do Olifantfontein, skąd dopiero zatelegrafował do Pretoryi o przysłanie corychlej pancernego pociągu z posiłkami. Posiłki z Pretoryi odeszły natychmiast. Tymczasem udało się załodze odeprzeć Boerów. Boerowie odeszli, przedtem jednak wysadzili w powietrze i zniszczyli znaczną część linii kolei żelaznej.

Linia telefoniczna do Wiednia przerwana od godziny 1 po południu między Bielskiem a Wiedniem; w skutek tego depesz telefonicznych nie otrzymaliśmy.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 14 stycznia 1901. — Zamknięcie giełdy *(Schlusscource)*. Godz. 2 min. 30. Akcye austryackiego Zakładu kredyt. 664·—, Akcye węgierskiego Zakładu kredyt. 670·—, Akcye Anglobanku 269·50, Akcye Unionbanku 537·—, Akcye Länderbanku 406·—, Akcye Bankvereinu 459·—, Akcye Bodencredit 864·—, Akcye galicyjsk. Banku hipotecznego —·—, Akcye Kolei państwowych 671·—, Akcye Kolei Południowej 109·—, Akcye Tramway *A)* 246·—, Akcye Tramway *B)* 240·—, Akcye Kolei Elbethal 470·—, Akcye Kolei Północnej 6205·—, Akcye Kolei Czerniowieckiej 533·—, Akcye Alpiny 430·—, Akcye Rima Muranyi 462·50, Akcye Praskiego Towarzystwa żel. 1623·—, Akcye Fabryki broni 256·—, Akcye Tureckie tytoniowe 291·—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi —·—, Renta majowa 98·30, Austryacka Renta koronowa 98·30, Węgierska Renta koron. 92·20, 56 l. Listy Tow. kredytowego ziem. 91·50, 4 prc. Listy Banku krajowego 92·—, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 98·75, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 90·—, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 98·25, 5 prc. Listy Banku hipotecznego 109·50, 4 prc. Galic. Obligacye propinacyjne 95·90, 4 prc. Galic. pożyczka kraj. z r. 1893 93·—, 4 prc. Pożyczka miasta Lwowa 87·75, Losy tureckie 104·75, Marki 117·65, Ruble 254·—.

Berlin, 14 stycznia. — Giełda poranna *(Vorbörse)*. Akcye kredytowe 208·40. Towarzystwo dyskontowe 176·10.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki**.

Wystawy i Muzea.

Nieustająca Wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, przy placu św. Ducha l. 1(, pierwsze piętro, jest otw ta codziennie od godziny 10 przed południem do godziny 5 po południu Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct. w dnie powszednie 30 ct. — Dla członków wstęp wolny.

Nieustająca wys awa wyrobów przemysłu krajowego otwarta codziennie w domu niegdyś Biesiadeckich (przy placu Halickim). Wstęp wolny w poniedziałek, czwartek i piątek, w inne dnie 10 ct. — Wszystkie przedmioty na sprzedaż.

Muzeum przemysłowe miejskie otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) od godziny 9 rano do godziny 3 po południu, w niedzielę i święta od godziny 10 rano do godziny 1 z południa. — Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godziny 11 przed południem do godziny 3 po południu (w niedzielę i święta od godziny 10 do godziny 1). — Wstęp w dnie powszednie 20 ct., w niedzielę wolny.

Zakład narodowy im. Ossolińskich. Biblioteka otwarta codziennie od godziny 9 rano do godziny 2 po południu z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych. — Gabinet monet i medali polskich otwarty jest dla zwiedzających codziennie w godzinach urzędowych, a nadto we wtorki i piątki także od godziny 3 do 5 po południu

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 14. stycznia 1901.

	płacą walutą K.	h.	żądają koron. K.	h.
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 k.)	626	—	640	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 k.)	354	—	364	—
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk. (400 koron)	423	—	429	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 k.)	530	—	538	—
Garb. w Rzeszowie po 200 zł. (400 k.)	—	—	150	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	400	—	410	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 k.)	400	—	420	—
II. Listy zastawne za 100 K. (bez kuponu bieżącego)				
Banku h. g. 5% wa. wyl. z 10%	109	50	—	—
„ „ „ 4½% „ los. w 50 l.	98	10	98	80
„ „ 4% „ „ 60 l. po 200 K.	90	—	90	70
„ kraj. 4½% w. a. los w 51 l.	98	70	99	40
„ „ 4% w. a. los w 57 l.	92	—	92	70
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	92	—	92	70
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 4% los w 41½ lat	93	—	93	70
4% los. w 56 lat	91	20	91	90
III. Obligi za 100 K.				
Gal. funduszu propinac. 4% w. a.	95	50	96	20
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	100	50	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2em.)	101	—	101	70
„ „ „ 4½% (3em.)	98	70	99	40
Komunalne banku kr. (4em.) 4%	92	30	93	—
Kolej. lokalne dtto 4% po 200 k.	92	50	93	20
Pożyczki kraj. 6% wa. z r. 1873	100	—	—	—
„ „ 4% po 200 koron z roku 1893	92	70	93	40
Pożyczka m. Lwowa 4% po 200 k.	88	—	88	70
„ „ „ 4½% „ 200 k.	96	25	96	95
IV. Losy.				
Miasta Krakowa po zł. 20 (40 k.)	66	—	70	—
M. Stanisławowa po zł. 20 (40 k.)	150	—	—	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	27	11	45
20 frankówka	19	05	19	30
100 rubli rosyjskich srebrnych	253	—	257	—
100 rubli rosyjskich papierowych	253	50	255	50
100 marek niemieckich	117	40	118	—

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 12. stycznia 1901.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	98.30	98.50
luty-sierpień	98.20	98.40
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	98.15	98.35
kwiecień-październik	98.15	98.35
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	180.—	—.—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	136.60	137.60
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	167.—	169.—
„ „ 1864 po 100 zł.	197.50	199.—
„ „ 1864 po 50 zł.	197.50	199.—
Listy zast. domen. państ. 120 zł. 5 pr.	302.75	304.75
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	117.10	117.30
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kor. 4 pr.	98.30	98.50
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	95.70	96.10
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	113.75	114.50
Kol. za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	486.—	490.—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	118.40	119.40
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	95.30	96.30
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 5 pr.	426.75	427.75
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	96.25	96.75
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	97.25	98.25
Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	94.—	95.—
Kol. galic. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	95.80	96.50
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	95.—	95.50
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	115.30	116.—
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	117.—	117.20
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 pr.	92.25	92.45
Węg. oblig. prop. za 100 zł. 4½ pr.	98.40	99.40
„ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	140.—	141.—
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	166.75	167.75
„ „ „ za 50 zł. (100 kor.)	166.75	167.75
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii za 100 zł. 4 pr.	92.75	93.75
Węgier za 100 zł. 4 pr.	91.60	92.50
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1880 za 100 zł. 5 pr.	257.50	259.50
Pożycz. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	105.75	106.75
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	93.—	95.—
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	101.—	102.—
Gal. poż. kraj. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1893 za 200 k. 4 pr.	92.60	93.40
„ obl. prop. „ 1889 za 100 zł. 4 pr.	95.60	96.40
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	87.75	88.—
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—.—	—.—
Pożycz. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	81.25	82.25
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	—.—	—.—
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	99.90	—.—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	93.75	94.75
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	239.—	240.—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	233.50	235.—
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	103.20	104.20
„ „ „ „ los 4 pr.	94.—	94.50
Gal. akc. ban. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	109.50	—.—
„ „ „ „ los. 50 lat 4½ pr.	98.25	99.25
„ „ „ „ „ 60 lat za 200 kor. 4 pr.	89.50	90.50
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat.	92.—	92.50
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat.	93.—	94.—
„ „ „ „ 4 pr. stare	93.—	94.—
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	91.20	91.60
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	98.30	99.—
Banku krajowego oblig. komun. 2 Emisya 5 pr.	101.35	102.—
Banku krajowego oblig. komun. 3 Emisya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	98.50	99.25
Banku kraj. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr.	92.50	93.50
Austro-węg. banku 40½ lat los. 4 pr.	98.25	99.25
„ „ „ 50 lat los 4 pr.	98.25	99.25
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Czeskiej kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	106.—	107.—
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 4 pr.	108.50	109.50
Kol. półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	98.—	98.50
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	100.—	100.50
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	98.10	98.90
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	97.80	98.50
Lolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 5 pr.	86.65	87.65
Kolej. Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	93.60	94.20
Gal. Kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
Węg. gal. kolei em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	104.70	105.50
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	104.40	105.40
„ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr.	95.50	96.—
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	14.—	15.—
Zakład kred. dla hand. i przem. 100 zł.	388.50	390.—
Clary 40 zł. mk.	141.—	143.—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	75.—	77.—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	68.50	72.—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	58.—	62.—
Palffy 40 zł. mk.	144.—	146.—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	47.—	48.—
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	22.75	23.75
Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 zł.	59.—	61.—
Salma 40 zł. mk.	179.—	181.—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	68.—	70.—
St Genois 40 zł. mk.	201.—	204.—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	160.—	—.—
„ „ Tryestu 100 zł. mk. 4½ pr.	405.—	—.—
Pożyczka miasta Tryestu 50 zł. 4 pr.	170.—	—.—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-austr. 240 kor.	269.50	270.50
Peszt. banku handl. 500 zł.	2550.—	2560.—
Zakład kred. dla handlu i przem.	—.—	—.—
Węg. banku kredyt. 200 zł.	666.—	668.—
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	1450.—	1460.—
Galic. banku hipotecz. 200 zł.	625.—	635.—
„ „ dla handlu i przem. 200 zł.	356.—	364.—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	406.—	407.—
„ Austro-węg. 600 zł.	1698.—	1702.—
„ Związkow. (Unionbank) 200 zł.	539.—	541.—
Czesk. banku związk. 100 zł.	258.—	259.—
Zivnosteńska banka 100 zł.	264.50	265.50
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	400.—	410.—
„ „ „ akcye zakład 200 zł.	295.—	305.—
Kolei półn. ces. Ferdyn. 1000 zł. mk.	6212.—	6232.—
Kołomyj. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	532.—	535.—
„ wschodn.-galic.-lokaln. 200 zł.	392.—	400 —
„ państwowych 200 zł.	—.—	—.—
„ południowej 200 zł.	—.—	—.—
„ węg. galicyj. I. 200 zł.	415.—	416.—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	741.—	745.—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	850.—	860.—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	870.—	910.—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	425.—	426.—
Prazkiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	1630.—	1635.—
Schodnicy 500 kor.	1510.—	1520.—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	—.—	—.—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	440.—	448.—
N. WEKSLE.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	117.65	117.80
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	240.55	240.80
Paryż za 100 franków	95.82	95.95
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	117.70	118.05
Włoskie banki	90.75	90.95
Francuskie banki	95.35	95.45
Szwajcarskie banki	95.35	95.45
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	11.38	11.42
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	19.16	19.18
20-markówka	23.52	23.61
Rosyjski półimperiał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	117.65	117.85
Włoskie banknoty za 100 lir.	90.75	95.95
Ruble	2.53	2.54

DZIENNIK URZĘDOWY.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. A. 503/99 (3) [11160 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Nadwórnie podaje do wiadomości, że dnia 18. lutego 1899 zmarł w Wołosowie Szloma Seinfeld bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Gdy dziedzice nie są wiadomi wzywa się wszystkich którzyby rościli sobie prawo do tego spadku, by w przeciągu roku licząc od dnia wydania tego edyktu złożyli oświadczenie do spadku, gdyż po bezskutecznym upływie tego czasokresu zostanie przewód spadkowy przeprowadzony tylko z tymi którzy wykażą tytuł dziedziczenia i wniosą oświadczenie.

Gdyby nikt do spadku się nie zgłosił, zostanie cały spadek wydany c. k. Skarbowi jako dobro bezdziedziczne.

Kuratorem spadku ustanowiono Dawida Seinfelda z Wołosowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Nadwórna, dnia 20. października 1900.

L. cz. A. XVI 197/00 (2) [11139 2—3]

C. k. Sąd powiatowy cywilny w Krakowie podaje do publicznej wiadomości, że dnia 11. stycznia 1900 zmarł w Czyżowie w Królestwie polskiem Henryk Korwin hr. Prendwski z pozostawieniem rozporządzenia ostatniej woli uznanego za kodycyl i znacznej gotówki w granicach monarchii austryackiej.

Wzywa się zatem wszystkich spadkobierców tak w Austryi jak i za granicą zamieszkałych, aby w ciągu 3 miesięcy zgłosili do tego spadku swoje prawa i takowe wykazali, bo w razie przeciwnym postępowanie spadkowe z tymi tylko którzy się do spadku zgłoszą przeprowadzone będzie i spadek wykazanym spadkobiercom przyznany zostanie.

Kraków, dnia 14. listopada 1900.

L. cz. Nc. X. 1183/99 (6) [11138 2—3]

C. k. Sąd powiatowy oddział X. w Krakowie uznaje książeczkę udziałową towarzystwa wzajemnego kredytu w Krakowie Nr. 200 na imię Maksymiliana Badera opiewającą, na którą dnia 25. czerwca 1875 złożono kwotę 100 zł. w. a. za nieważną i nieistniejącą a wystawca tejże nie jest obowiązany komukolwiek dawać wyjaśnienia względem takowej.

Kraków, 23. listopada 1900.

L. cz. T. 6/00 2 [11208 2—3]

Jan Toporowski urodzony 22. sierpnia 1840 w Podkamieniu i tam zamieszkały, szewc miał zostać przed laty 25 w Drańczy mazurskiej w Rosyi zabity.

Wzywa się wszystkich, którzyby o życiu Jana Toporowskiego wiadomość mieli, ażeby o tem kuratora dlań w osobie adw. dr. Luki w Złoczowie ustanowionego, lub sąd tutejszy do 3 miesięcy t. j. do dnia 15. marca 1901 tem pewniej zawiadomili, ile że inaczej Jan Toporowski za zmarłego zostanie uznany.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Złoczów, dnia 15. grudnia 1900.

L. 268/00. [11202 2—3]

Pan dr. Adolf Reiter, kandydat adwokatury, wpisany został z dniem 1. stycznia 1901 na listę adwokatów samborskiej Izby z siedzibą urzędową w Komarnie.

Z Wydziału Izby Adwokatów.
Sambor, dnia 28. grudnia 1900.

L. cz. A. I. 287/00 1 [11192 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Nowemsiole uwiadamia Mikołaja Olejnika, że 4. czerwca 1900 zmarła Tekla Hapanowicz w Dobromirce.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu jego nie jest znanem, wzywa się go, by w ciągu jednego roku w sądzie się zgłosił i do spadku się oświadczył, inaczej przewód spadkowy z ustanowionym dlań kuratorem Ilkiem Olejnikiem zostanie przeprowadzony.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Nowesioło, dnia 26. listopada 1900.

L. cz. A. 140/99 1 [11181 2—3]

Gdy miejsce pobytu Tekli Tarasiuk jest nieznanem, przeto na wniosek kuratora wzywa się ją edyktami, ażeby w przeciągu roku od daty edyktu zgłosiła się w sądzie i do spadku się oświadczyła inaczej bowiem przewód spadkowy przeprowadzony będzie z oświadczonymi spadkobiercami i ustanowionym dla niej kuratorem.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Bełz, dnia 22. listopada 1900.

L. cz. A. 214/00 2 [152 1—3]

Dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu Jana Maksymiaka ustanawia się kuratorem adw. p. dr. Emila Frieda w Kozowej, a jego samego wzywa się edyktami do zgłoszenia się po spadek niniejszy w myśl §. 131 post. niesp.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Kozowa, 20. czerwca 1900.

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 191/00 (6) [11126 3—3]

Dnia 4. lutego 1901 o godz. 10 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, biuro Nr. 5, licytacya dóbr tab. folwark Wielka Góra lwh. 726 tut. ks. tab. objętych, w gminy kat. Nowa wieś położonych wraz z przynależnościami, składającemi się z inwentarza żywego i martwego i zapasów gospodarczych w protokole oc nienia z dnia 24. października 1900 l. cz. E. 191/00 4 opisanych.

Dobra te ocenione są na 31.486 kor. przynależności zaś na 6.524 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 25.340 kor.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych dóbr dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, biuroNr. 6.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VIII.

Kraków, dnia 6. grudnia 1900.

L. cz. E. 1195/00 [11003 3—3]

Dnia 5. lutego 1901 o godz. 10 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 9, licytacya a) 1/6 części realności whl. 500, b) 1/36 części whl. 299 gm. Leszniów.

Nieruchomości te, role i łąki, są ocenione ad a) na 99 kor. 16 hal. ad b) na 11 kor. 11 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi ad a) 66 kor. 11 hal., ad b) 7 kor. 41 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Brody, dnia 12. grudnia 1900.

L. cz. E. 1529/00 (2) [217 2—3]

Na żądanie Dawida Habera w Bredtheimie, odbędzie się dnia 21. stycznia 1901 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 24, licytacya realności lwh. 237 gm. Siedliska, składającej się z parc. grunt. 118/253 z domem, 118/254, 118/255, 118/256, wraz z przynależnościami, składającemi się z drzew świerkowych, brzozowych i krzaków.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 2400 kor., przynależności zaś na 20 kor.

Najniższa cena wynosi 1613 kor. 34 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Delatyn, dnia 12. listopada 1900.

L. cz. E. 34/00 (8) [10999 2—3]

Na żądanie Powiatowej kasy Oszczędności w Wadowicach, zastąpionych przez adw. dra Jana Iwańskiego, odbędzie się dnia 13. lutego 1901 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 25, licytacya dóbr tabul. Roków lwh. 290 i Babice lwh. 124, Karola Neumayera własnych, wraz z przynależnościami, składającemi się z inwentarza martwego, a należącemi do dóbr tabul. Roków lwh. 290.

Nieruchomości, wystawione na licytacye, są ocenione a to: Roków lwh. 290 na 320.000 kor., Babice lwh. 124 na 300.000 kor., przynależności zaś na 26.596 kor. 10 hal.

Najniższa cena wynosi 431.064 kor. 7 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 32.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Wadowice, dnia 7. grudnia 1900.

L. cz. E. 1982/00 (2) [218 2—3]

Na żądanie Kopla Neustädtera w Körösmező, odbędzie się dnia 28. stycznia 1901 o godz. 11 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 24, licytacya a) realności lwh. 511 gm. Dobrotów, składającej się z parc. grunt. 843/1, 844/3, 845 1, 1749/2 i 1750 wraz ze starą chatą, oraz b) 216 realności lwh. 25 gm. Dobrotów, składającej się z parc. grunt. 876, 877, 878.

Nieruchomości te, wystawione na licytacyę, są ocenione: a) na 430 kor., b) na 200 kor.

Najniższa cena wynosi: ad a) 286 kor. 67 hal., ad b) 133 kor. 33 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, niniejszem zatwierdzone, i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Delatyn, dnia 18. listopada 1900.

L. cz. E. 1338/00 (5) [227 2—3]

Na żądanie Wiktoryi z Górków Górkowej, odbędzie się dnia 31. stycznia 1901 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1 w Myślenicach, licytacya realności lwh. 86 lk. 1 ks. gr. gm. kat. Łęki objętej.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1238 kor. 31 hal.

Najniższa cena wynosi 825 kor. 54 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Myślenice, dnia 21. grudnia 1900.

L. cz. E. 1679/99 (3) [219 2—3]

Na żądanie Kasy Oszczędności m. Dobromila, zastąpionej przez adw. dra Bogusława Hawliczka w Dobromilu, odbędzie się dnia 31. stycznia 1901 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7, licytacya realności objętej lwh. 481 ks. gr. gm. kat. Dobromil.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 2330 kor.

Najniższa cena wynosi 1553 kor. 34 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

Równocześnie zatwierdza się warunki licytacyjne przez wierzyciela przedłożone, przychylając się po myśli §. 151 ord. egz. do wniosku wierzyciela na powyższej najniższej oferty do 2/3 części.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Dobromil, dnia 28. grudnia 1900.

L. cz. VI. 1334/92 (4) [254 2—3]

Dnia 17. stycznia 1901 o godz. 9 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym ponowna licytacya połowy realności lwh. 180 gminy Kałaharówka, wedle warunków ustalonych tus. uchwałą z 8. grudnia 1896.

Nieruchomość powyższa oceniona jest na 143 kor. Podkupiciel ks. Eugeniusz Lachowicz ofiarował podkup 50 kor. Przy licytacyi przyjętą będzie tylko oferta przewyższająca ten podkup.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy przejrzeć podczas godzin urzędowych w tut. Sądzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Grzymałów, dnia 10. listopada 1900.

L. cz. E. IX. 3332/00 (4) [11140]

Na żądanie Katarzyny z Burzyńskich Maksymowej z Gdowa, odbędzie się dnia 5. lutego 1901 o godz. 10 przed południem, w sądzie tutejszym, biuro Nr. 57, licytacya realności pod lk. 44 w Przegorzałach położonej, lwh. 44 ks. gr. gm. kat. Przegorzały objętej, tudzież realności lwh. 49 ks. gr. gminy kat. Przegorzały objętej, Stanisława Zająca własnych.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione lwh. 44 na 940 kor., lwh. 49 na 260 kor.

Najniższa cena wynosi co do lwh. 44 626 kor. 67 hal., co do lwh. 49 — 173 kor. 33 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza, i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 53.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX.

Kraków, dnia 3. grudnia 1900.

L cz. E. 285/00 (14) [11163]

Na żądanie p. Sary Reinholdowej, kupcowej w Tarnowie, odbędzie się dnia 5. lutego 1901 o godz. 11 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2, licytacya realności lwh. 56 ks. gr. gm. Ryglice, spadkobierców Mojżesza Berglasa i spół. własnej bez przynależności.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 10.599 kor. 45 hal.

Najniższa cena wynosi 7066 kor. 30 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne ustalone ts. uchwałą z dnia 11 września 1900 L. czynności E. 285/00 6 i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Tuchów, dnia 14. grudnia 1900.

L. cz. E. 97/00 (8) [11231]

Na żądanie Karola i Anastazyi Kamzików, właścicieli realności w Glinianach, odbędzie się dnia 5. lutego 1901 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w sali rozpraw, licytacya 2/4 części realności wyk. hip. l. 581 ks. gr. gm. kat. Żydaczów objętej.

2/4 części nieruchomości tej, wystawione na licytacyę, są ocenione na 138 kor.

Najniższa cena wynosi 92 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych 2/4 części nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych 2/4 częściach nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Żydaczów, dnia 23. listopada 1900.

L. cz. E. 638/00 (4) [277]

Dnia 16. stycznia 1901 o godz 10 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym, biuro Nr. 12, licytacya realności lwh. 79 gm. Iwanów.

Nieruchomość oceniona na 1100 kor.

Najniższa cena wynosi 733 kor. 34 hal.

Warunki licytacyjne i odnośnie dokumenta można przejrzeć w sądzie tutejszym.

Prawa, w obec których licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu przy terminie, inaczej roszczenia co do samej nieruchomości nie będą skuteczne.

Osoby, które jakie prawa na powyższej nieruchomości mają, zawiadamiane będą o wydarzeniach postępowania ogłoszeniem na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu tego sądu i nie wskażą sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Dąbrowa, dnia 7. grudnia 1900.

L. cz. E. 387/00 (5) [250]

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Cieszanowie, odbędzie się dnia 5. lutego 1901 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III., licytacya ciał hip. whl. 12 i 1033 ks. gr. gm. kat. Cieszanów objętych.

Nieruchomości powyższe, wystawione na licytacyę, są ocenione na 8100 kor., a mianowicie realność objęta lwh. 12 ks. gr. gm. kat. Cieszanów na 8000 kor., zaś realność objęta lwh. 1033 ks. gr. tej samej gm. na 100 kor.

Najniższa cena wynosi 4184 kor., a mianowici realności objętej lwh. 12 ks. gr. gm. Cieszanów 4117 kor., zaś realności objętej lwh. 1033 ks. gr. tej samej gm. 67 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza, i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Cieszanów, dnia 9. listopada 1900.

L. cz. E. 531/00 (4) [11065]

Na żądanie dra Marka Gottlieba adw. kraj. w Żurawnie, odbędzie się dnia 28. stycznia 1901 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II., licytacya realności lwh. 197 ks. gr. gm. Smuchów objętej, wraz z przynależnościami.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 2685 kor.

Najniższa cena wynosi 1790 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Żurawno, dnia 5. grudnia 1900.

L. cz. E. 416/00 (5) [257 1—3]

Dnia 5. lutego 1901 o godz. 11 przed południem odbędzie się licytacya realności lwh. 860 gm. Żadwórze objętej.

Realność oceniona na 73 960 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 49.306 kor. 66 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Gliniany, dnia 28. listopada 1900.

L. cz. E. 968/00 (4) [289]

Na żądanie Chaji Friedmann, odbędzie się dnia 22. stycznia 1901 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9, licytacya $^{45}/_{140}$ części realności objętej lwh. 652 ks. gr. gm. Trembowla, wraz z przynależnościami, cała realność powyższa składa się z parc. bud. lk. 352 i domu lkons. $^{68}n/_{370}$ st. Cz. II.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 3.460 kor.

Najniższa cena wynosi 1.730 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Trembowla, dnia 11. grudnia 1900.

L. cz. E. 455/00 (4) [255]

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Cieszanowie, odbędzie się dnia 24. stycznia 1901 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III., licytacya połowy ciała hip. objętego lwh. 274 ks. gr. gm. kat. Lubliniec stary, Ilka Skotyńskiego własnego, tudzież połowy ciała hip. lwh. 697 ks. gr. gm. kat. Lubliniec stary objętego, Majera Gerstenfelda własnego.

Nieruchomości powyż wymienione, wystawione na licytacyę, są ocenione na 1334 kor., a mianowicie realność objęta lwh. 274 ks. gr. gm. kat. Lubliniec stary na 1134 kor., zaś realność objęta lwh. 697 ks. gr. tej samej gminy na 200 kor.

Najniższa cena wynosi razem 889 kor. 34 hal., a mianowicie realności objętej lwh. 274 ks gr. gm. kat. Lubliniec stary 756 kor., a realności objętej lwh. 697 ks. gr. tej samej gminy na 133 kor. 34 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza, i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Cieszanów, dnia 10. grudnia 1900.

L. cz. E. 661/00 (9) [347]

Na żądanie Wydziału Rady powiatowej i Towarzystwa zaliczkowego w Tarnowie, odbędzie się dnia 17. stycznia 1901 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 9 w Jarosławiu, licytacya 31/40 ewentualnie 13/40 części realności lwh. 211 ks. gr. gm. kat. Jarosław objętej, Józefa i Maryi z Bojarskich Walickich własnych.

Części nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione a to 31/40 części na 2116 kor. 37 hal., a 13/40 części na 887 kor. 51 hal.

Najniższa cena wynosi co do 31/40 części 1410 kor. 92 hal., a co do 13/40 części 591 kor. 68 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Jarosław, 5. grudnia 1900.

Konkursa.

L. 35.135/900 [237 3—3]

Ogłoszenie konkursu.

Celem obsadzenia posady stałego sługi szkolnego przy c. k. państwowej szkole przemysłowej we Lwowie ogłasza c. k. Rada szkolna krajowa niniejszem konkurs z terminem do 1. marca 1901.

Do posady tej przywiązane jest roczne wynagrodzenie w kwocie 625 koron i relutum na ubranie służbowe rocznych 60 koron, w miarę możności wolne mieszkanie w budynku szkolnym, a z chwilą przeniesienia w stan stałego spoczynku prawo do poboru normalnej prowizyi w myśl istniejących przepisów.

Z posadą tą połączone są obowiązki utrzymywania czystości wewnątrz i zewnątrz budynku szkolnego, posługa w kancelaryi dyrektora, bibliotekach, gabinetach i salach szkolnych tudzież inne zwykłe czynności sługi szkolnego.

Posada ta będzie nadaną na razie prowizorycznie na sześć miesięcy próby, przez który to czas będzie zamianowany sługa pobierać oznaczone powyżej pobory i emolumenta.

Po zadowalniającem odbyciu próbnej praktyki nastąpi stabilizacya na tej posadzie.

Kandydaci ubiegający się o powyższą posadę wykazać mają w podaniu swój wiek i przynależność, udowodnić znajomość języka polskiego w słowie i piśmie świadectwem szkolnem lub w inny sposób, dalej uzdolnienie fizyczne do pełnienia obowiązków służbowych świadectwem c. k. lekarza rządowego, tudzież udowodnić nieskazitelne zachowanie się świadectwem moralności i wykazać dotychczasowe zajęcie służbowe.

Podania zaopatrzone w potrzebne dokumenta należy wnosić w terminie wyżej podanym do c. k. Rady szkolnej krajowej na ręce Dyrekcyi c. k. państwowej szkoły przemysłowej we Lwowie a jeżeli kandydat pozostaje w służbie publicznej, za pośrednictwem przełożonej władzy.

W myśl ustawy z dnia 19. kwietnia 1872 Dz. u. p. Nr. 60 mają pierwszeństwo przy obsadzeniu tej posady wysłużeni podoficerowie armii i obrony krajowej, posiadający wymaganą kwalifikacyę i przepisany certyfikat państwowego Ministerstwa wojny (obrony krajowej) uprawniający ich do ubiegania się o posadę w służbie cywilnej. Dopiero w braku takich kandydatów będą uwzględnieni i inni ukwalifikowani kompetenci.

Lwów, dnia 5. stycznia 1901.

L. 2 pr. (1901) [236 3—3]

Konkurs.

Celem obsadzenia kilku posad c. k. leśniczych w obrębie c. k. galic. Dyrekcyi lasów i dóbr skarbowych we Lwowie z roczną płacą 1000 koron wraz z 20% dodatkiem aktywalnym, tudzież systemizowanym poborem drzewa deputatowego i ewentualnie wolnem pomieszkaniem rozpisuje się konkurs.

Władza udzielająca posadę zastrzega sobie jednakże prawo, przyjętego leśniczego w razie uznania go niezdolnym dla tej posady lub gdyby pod innym względem wymogowi nie odpowiadał, po upływie pierwszego roku, który ma być rokiem próbnym, w krótkiej drodze ze służby wydalić, w którym to wypadku traci wydalony wszelkie z mianowania wypływające prawa.

W razie stałego przyjęcia wliczonym będzie czas próbny w czas służby.

Podania własnoręcznie pisane i zawierające dowody co do wieku, stanu, dotychczasowego zatrudnienia, znajomości języka polskiego i niemieckiego w słowie i piśmie, tudzież co do złożonego z dobrym postępem egzaminu rządowego dla pomocników w służbie leśnej, ochronnej i technicznej, wnieść należy w drodze przepisanej do dnia 5. lutego 1901 do Prezydyum c. k. galic. Dyrekcyi lasów i dóbr skarbowych we Lwowie.

Kompetenci należący do kategoryi uprawnionych wedle ustawy z dnia 19. kwietnia 1872 (Dz. pr. p. Nr. 60 ex 1872) podoficerów, mają swe zaopatrzone certyfikatami podania w razie pełnienia czynnej służby, wnieść za pośrednictwem c. k. władzy wojskowej (wojskowej komendy lub Zakładu), nie należący zaś do związku wojskowego uprawnieni podoficerowie, za pośrednictwem odnośnego c. k. Starostwa.

Z Prezydyum c. k. galic. Dyrekcyi lasów i dóbr skarbowych.
Lwów, dnia 5. stycznia 1901.

L. 393 [301 1—3]

Ogłoszenie konkursu.

Celem obsadzenia opróżnionej posady jednego sługi etatowego przy głównym gmachu lwowskiego c. k. Uniwersytetu rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do 28. lutego 1901.

Przyjęty sługa otrzyma jako wynagrodzenie roczną płacę 800 koron, dodatek aktywalny 240 kor., tudzież przepisaną odzież służbową.

Na wypadek otrzymania mieszkania w naturze połowa dodatku aktywalnego będzie stracona.

Ubiegający się o to miejsce prócz zwykłych czynności sług urzędowych obowiązek rżnięcia, rąbania i noszenia drzewa opałowego jak również opalania pieców w lokalnościach do obsługi im przydzielonych.

W podaniach swych kandydaci winni wykazać: 1o znajomość czytania i pisania w języku polskim, 2o fizyczne uzdolnienie do spełniania swych obowiązków a to przez przedłożenie świadectwa lekarskiego, 3o wiek i stan, tudzież swe dotychczasowe zatrudnienie i zachowywanie się.

Podania należy wnosić w wyż oznaczonym terminie do Senatu akademickiego lwowskiego c. k. Uniwersytetu. Jeśli kandydat zostaje w służbie publicznej, to swe podania wnieść winien za pośrednictwem swojej przełożonej władzy.

Wreszcie zwraca się uwagę, że w myśl ustawy z dnia 19. kwietnia 1872 Dz. u. p. Nr. 60 pierwszeństwo do otrzymania tej posady mają wysłużeni podoficerowie c. k. armii posiadający certyfikat uprawnienia a dopiero w ich braku mogą być uwzględnieni inni kandydaci.

Z c. k. Senatu akademickiego.
Lwów, dnia 10. stycznia 1901.

L. 1834.

Niniejszem ogłasza się konkurs, celem stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich:

I. W 3-klasowej szkole wydziałowej męskiej w Buczaczu na posadę nauczyciela z kwalifikacyą dla szkół wydziałowych do udzielania nauki z przedmiotów grupy III.

II. W szkole 4-klasowej pospolitej męskiej, połączonej z wydziałową w Buczaczu na posadę nauczyciela starszego i na posadę nauczyciela młodszego.

III. W szkole 4-klasowej pospolitej żeńskiej, połączonej z wydziałową w Buczaczu na posadę nauczycielki starszej.

Do powyższych posad przywiązane są pobory II. klasy płac w myśl art. 11. ustawy z dnia 6. lipca 1899 Nr. 85 Dz. ust. kraj.

IV. W 3-klasowej szkole w Jazłowcu na posadę starszego i na posadę młodszego nauczyciela (lki) z poborami III. klasy płac.

V. Na 2. posady starszych nauczycieli i na 1. posadę młodszego nauczyciela (lki) w 3 klasowej szkole, połączonej z dopełniającym kursem rolniczym w Potoku złotym z poborami IV. klasy płac.

VI. Na posady młodszych nauczycieli (lek) w 2-klasowych szkołach w Uściu zielonem, Baryszu i Trybuchowcach z poborami IV. klasy płac.

VII. Na posady nauczycieli (lek) w 1-klasowych szkołach z poborami IV. klasy płac: 1. w Baranowie, 2. Dobropolu, 3. Jarhorowie, 4. Kurdwanówce, 5. Ladzkiem, 6. Leszczańcach, 7. Niskołyzach, 8. Porchowie, 9. Pyszkowcach, 10. Sorokach, 11. Wyczółkach i 12. Żnibrodach.

W szkołach ad 2., 8. i 12. jest język wykładowy polski, we wszystkich innych język ruski.

Od kandydatów na posady nauczycielskie wyrażone pod I., II., III., IV. i V. wymaganą jest kwalifikacya do uczenia języka niemieckiego, nadto kompetenci (tki) o posady nauczycielskie ad II. i III. posiadający egzamin do szkół wydziałowych będą mieć pierwszeństwo.

Podania należycie udokumentowane należy wnosić za pośrednictwem swej władzy przełożonej do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Buczaczu najpóźniej do dnia 15. lutego 1901.

Podania niezaopatrzone w potrzebne dokumenta, albo wniesione po oznaczonym terminie nie będą uwzględnione.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.
Buczacz, dnia 15. grudnia 1900.

L. 1282.

C. k. Rada szkolna okręgowa w Krośnie ogłasza niniejszem konkurs celem stałego obsadzenia posady nauczyciela kierującego w 5-klasowej szkole mieszanej w Dukli z poborami III. klasy płac w myśl ustawy z dnia 6. lipca 1899 Dz. ust. kraj. Nr. 85 tudzież dodatkiem za kierownictwo w kwocie 200 K i wolnem mieszkaniem.

Kompetenci posiadający egzamin do szkół wydziałowych z grupy I. (językowo-historycznej) będą mieć pierwszeństwo.

Podania należycie udokumentowane wnosić należy do tutejszej c. k. Rady szkolnej okręgowej do dnia 15. lutego 1901.

Krosno, dnia 21. grudnia 1900.

Upadłości.

L. cz. S. 3 i 4/00 (57) [287]

W konkursie Jakóba i Minci Kornów z Rozwadowa wyznacza się audyencyę do rozprawy celem ustalenia roszczeń zawiadowcy masy do wynagrodzenia i zwrotu poniesionych wydatków na dzień 30. stycznia 1901 godz. 9 przed połudn. w c. k. sądzie powiatowym w biurze Nr. 3.

Na audyencyę tę zaprasza się wierzycieli konkursowych.

Rozwadów, dnia 5. stycznia 1901.

Komisarz konkursowy.

Kuratele.

L. cz. L. 1/00 8 [215 3—3]
Maryę Michalikównę z Lipnicy wielkiej uznano umysłowo chorą, kuratorem ustanowiony Maciej Turski z Lipnicy wielkiej.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Ciężkowice, 27. listopada 1900.

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. III. 11/1 (2) [331]
Obwieszczenie.
C. k. Sąd krajowy jako prasowy orzekł na wniosek c. k. Prokuratora Państwa, że zamieszczone w Nr. 11 czasopisma „Naprzód" z dnia 11 stycznia 1901 artykuły pod tytułem:
I. „Strejk powszechny" od „Następnie niedość" do „rewolucyi społecznej" str. 2, łam 3.
II. „Obrażeni galicyjscy sędziowie" od „Powyższych trzech adjunktów" do „szubrawcem w todze" str. 4, łam 2.
III. „Co kosztuje kanonizacya" całe str. 5. łam 3, zawierają znamiona ad I. zbrodni z §. 222 u. k. i występków z §§. 302 i art. IV. ust. z dnia 17. grudnia 1862 Nr. 8/63 Dz. p. p., ad II. występku z §. 491 u. k. i art. V ust. z d. 17. grudnia 1862 Nr. 8/63 Dz. p. p., ad III. występku z §. 303 u. k., że zakazuje się rozszerzania tych artykułów.
C. k. Sąd krajowy karny jako prasowy.
Kraków, dnia 12. stycznia 1901.

L. cz. Pr. III 10/01 (2) [330]
Obwieszczenie.
C. k. Sąd krajowy jako prasowy orzekł na wniosek c. k. Prokuratora Państwa. że zamieszczony w Nr. 11 czasopisma „Naprzód" nakład drugi z dnia 11 stycznia 1901 artykuł pod tytułem „W jakiem państwie leży Kraków" w ustępie od „albo więc ten urzędnik" do końca str. 6, łam 1, zawiera znamiona występku z § 491 u. k. i art. V. ustawy z dnia 17. grudnia 1862 Nr. 8/63 Dz. p. p., że zakazuje się rozszerzania tego artykułu.
C. k. Sąd krajowy karny jako prasowy.
Kraków, dnia 12 stycznia 1901.

L. cz. Pr. III. 12/01 (2) [332]
Obwieszczenie.
C. k. Sąd krajowy jako prasowy orzekł na wniosek c. k. Prokuratora Państwa, że zamieszczone w Nr. 8 czasopisma „Głos narodu" z dnia 10. stycznia 1901 artykuły pod tytułem:
I. „Z Kraju w sprawie dyfteryi w powiecie Limanowskim" w ustępie od „Co więcej doniesiono" do „przedstawię Ekscelencyi osobiście" str. 1 łam 2 i 3;
II. „Przyjemność rezerwisty" całe str. 4, łam 2, zawierają znamiona występków ad I. z §. 300 u. k. ad II. z art. IV. ust. z dnia 17. grudnia 1862 Nr. 8/63 Dz. p. p., że zakazuje się rozszerzania tych artykułów.
C. k. Sąd krajowy karny jako prasowy.
Kraków, dnia 12. stycznia 1901.

L. cz. Pr. III. 9/01 (2) [329]
Obwieszczenie.
C. k. Sąd krajowy jako prasowy orzekł na wniosek c. k. Prokuratora Państwa, że zamieszczone w Nr. 10 czasopisma „Naprzód" z dnia 10. stycznia 1901 artykuły, pod tytułem:
I. „Ks. biskup Pelczar" całe str. 5, łam 1;
II „Co to jest socyalista?" całe str. 5, łam 1. i 2. zawierają znamiona występków ad I. z §. 491 u. k. i art. V. ust. z 17. grudnia 1862 Nr. 8/63 Dz. p. p., ad II. z art. IV. tejże ustawy, że zakazuje się rozszerzania tych artykułów.
C. k. Sąd krajowy jako prasowy.
Kraków, dnia 12. stycznia 1901.

Zl. 1 (19)
Das k. k. Landes- als Preßgericht in Laibach hat mit dem Erkenntnisse vom 26. December 1900, Pr VII. 27, die Weiterverbreitung der Druckschrift: „Ein Weib" psychologisch-biographische Studie über eine Conträrsexuelle. Verlag von Max Spohr Leipzig, nach §§. 305 und 516 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 27. December 1900, Pr. IX. 161/2, die Weiterverbreitung der Nummer 7 der Zeitschrift: „Prava Nasa Sloga" (II. Ausgabe) vom 22. December 1900 wegen der Stellen von „Ljubite se medju" bis „i sretno Bozić" des Artikels: „Bozic" nach §. 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 27 December 1900, Pr. IX. 160/2, die Weiterverbreitung der Nummer 292 der Zeitschrift: „Edinost" vom 24. December 1900 wegen der Stelle von „A krscanska ideja se ni" bis „prejemati le ljubezen" des Artikels: „Slava Bohu na visavah" nach §. 302 St G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Rovigno hat mit dem Erkenntnisse vom 27. December 1900, Pr V. 48, die Weiterverbreitung der Nummer 13 der Zeitschrift: „Il Risveglio, Le Reveil, Genf" vom 22 December 1900 nach §. 65 a, b, c, St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Pilsen hat mit dem Erkenntnisse vom 28. December 1900, Pr. 105, die Weiterverbreitung der Nummer 30 der Zeitschrift: „Neuer Vorwärts" vom 16 December 1900 wegen der Stelle von „Unter den Geschäftsleuten" bis „berücksichtigen wollen" des Artikels: „Ultiz" und wegen der Stelle von „Die hiesigen Arbeiter" bis „gebracht haben" der Correspondenz „Staab" nach §. 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Pilsen hat mit dem Erkenntnisse vom 28. December 1900, Pr. 104, die Weiterverbreitung der Nummer 51 der Zeitschrift: „Der Vorwärts" vom 23. December 1900 wegen der Artikel: „Stimmen aus dem Volke Tachau" „Auf dem Schlachtfelde von Custozza" „Hermannshütte" („Hier gibt es") nach §§. 63, 300, 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Olmütz hat mit dem Erkenntnisse vom 24. December 1900, Pr. 72, die Weiterverbreitung der Nummer 51 der Zeitschrift: „Deutsches Nordmährerblatt" vom 22 Julmonds 2013 (1900) wegen des Artikels: „Die Verslavung Oesterreichs" nach Art. IV. des Gesetzes vom 17. December 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten

Zl. 2 (64)
Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!
Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der periodischen Druckwerkes: „Das kleine Witzblatt" Nummer 2 vom Jänner 1901, und zwar das Titelbild sammt Text, beginnend mit den Worten „Guck! guck! wart" bis einschließlich „verborgenes Veilchen" das Vergehen nach §. 5 6 St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieses Druckwerkes ausgesprochen, nach §§ 487 bis 489 St. P. O. die verfügte Beschlagnahme bestätigt und nach §. 37 Pr. G. auf die Vernichtung der vorfindlichen Exemplare erkannt.
Wien, am 29. December 1900.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!
Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Nummer 473 der periodischen Druckschrift: „Volksstimme" vom 27 December 1900 und zwar in der Stelle in dem Artikel auf Seite 1 mit der Spitzmarke: „Feiertagsstille" beginnend mit „Der eiserne Ring" bis einschließlich „befassen mußte" das Vergehen nach 300 St G. begründe, und es wird nach §. 493 St P O das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die verfügte Beschlagnahme nach §§. 487 bis 489 St. P. O. bestätigt und nach §. 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisierten Exemplare erkannt.
Wien, am 29. December 1900.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Görz hat mit dem Erkenntnisse vom 29. December 1900, Pr 144, die Weiterverbreitung der Nummer 148 der Zeitschrift: „Soca" (Morgenausgabe) wegen des Artikels: „Ofri in pla cani Ocenasi" nach §. 303 St. G verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 29. December 1900, Pr. 6.8, die Weiterverbreitung der Nummer 3 (18) der Zeitschrift: „Matice Svobody" vom 25. December 1900 wegen der Stellen von „Tento a onen svet" bis „do stada vepru", von „Z techto dejinnych udani" bis „otcem Jezisovym" von „Techto nekolik slov" bis „21 a 22 prosince" von „Matusova hvezda" bis „cely svet zboril" und von „Cele toto vypravovani" bis „dary dovrsili" nach §. 122 a. St G. verboten.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. Prez. 2109/00 21 [212 2—3]
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy wiadomo czyni, że w roku 1901 będzie ogłaszać wszelkie wpisy w rejestrze handlowym w „Gazecie Lwowskiej", w „Wiener Zeitung" i w miesięcznikach „Przegląd prawa i administracyi" i „Reforma sądowa" wpisy zaś w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przeważnie w „Gazecie Lwowskiej".
C. k. Sąd obwodowy. Oddział IV.
Sanok, dnia 15. grudnia 1900.

[11164 2—3]
L. cz. Cw. 703/00 (1), 704/00 (1), 706/00 (1), 709/00 (1).
Przeciw Peisechowi Dawidowi Müllerowi z Bukowska, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesione zostały do c. k. sądu obwodowego w Sanoku przez Henryka Barda kupca w Dukli pozwy o zapłacenie sum wekslowych 2023 kor. 59 hal., 709 kor. 95 hal., 408 kor. 60 hal. i 458 kor. 90 hal. w. k. z pn.
Na podstawie tych pozwów wydane zostały w tutejszym sądzie nakazy zapłaty z dnia 21. grudnia 1900 do ll. cz. Cw. 703/00 (1), Cw. 704/00 (1), Cw. 706/00 (1) i z dnia 22. grudnia 1900, l. cz. Cw. 709/00 (1).
Celem strzeżenia praw niewiadomego z miejsca pobytu Peisecha Dawida Müllera, ustanawia się pana dr. Flakowicza adwokata w Sanoku kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie swego kuranda w rzeczonych sprawach na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd obwodowy. Oddział II.
Sanok, dnia 22. grudnia 1900.

L. 52 [269]
Obwieszczenie.
W wykonaniu postanowienia §. 30 ustawy o Reprezentacyi powiatowej, podaje się niniejszem do wiadomości opodatkowanych w powiecie, że zamknięcia rachunkowe za rok 1900 funduszów zostających w administracyi Wydziału powiatowego, zostały z dniem dzisiejszym wyłożone do przeglądu interesowanych na przeciąg dni 14 w biurze Wydziału.
Husiatyn, dnia 10 stycznia 1901.
Prezes Rady powiatowej.

L cz. Cw. 711/00 1 [11134 3—3]
Przeciw Peisechowi Dawidowi Müller, kupcowi z Bukowska, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Sanoku przez Bank kupiecki dla handlu i przemysłu w Rzeszowie pozew o zapłacenie sumy wekslowej 400 kor. w. k. z pn.
Na podstawie pozwu wydany został w tutejszym sądzie dnia dzisiejszego nakaz zapłaty Cw. 711 00 1.
Celem strzeżenia praw niewiadomego z miejsca pobytu Peisecha Dawida Müllera, ustanawia się p. dr. Józefa Flakowicza, adw. w Sanoku kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie swego kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Sanok, dnia 22. grudnia 1900.

L. cz. Prez. 25 18 P./01 [159 3—3]
Obwieszczenie.
Pan prezydent c. k. wyższego sądu krajowego we Lwowie zamianował na mocy §. 301 proc. kar. dla I. zwyczajnej kadencyi posiedzeń sądów przysięgłych w roku 1901 przy c. k. sądzie obwodowym w Tarnopolu c. k. radcę dworu jako prezydenta tegoż sądu dr. Michała Stefkę przewodniczącym, a wiceprezydenta Mieczysława Lachawea radcę w. S. kr., Antoniego Reinwartha i radców, Karola Zollnera, Emila Krwawicza, dr. Jana Chomickiego, Izydora Mydłowskiego i Konstantego Mironowicza zastępcami przewodniczącego sądów przysięgłych.
Posiedzenia tej kadencyi rozpoczną się dnia 25. lutego 1901 o godzinie 9 przed południem.
Z Prezydyum c. k. sądu obwodowego.
Tarnopol, dnia 4. stycznia 1901.

G Zl. Cg. I 250/00 (1) [11174 3—3]
Wider Hr. Thomas R. v. Szymanowski, dessen Aufenthalt unbekannt ist, wurde bei dem k. k. Kreis Gerichte in Kolomea von Kazimir Bohdanowicz in Oszechlib wegen Uebertragung eines grundbücherlich einverleibten Bestandrechtes e. t. c. s. N. g. eine Klage angebracht.
Zur Wahrung der Rechte des Hr. Thomas R. v. Szymanowski wird Herr Dr. Stanislaus Haczewski Adwokat in Kolomea, zum Curator bestellt.
Dieser Curator wird den Herr Thomas R. v. Szymanowski in der bezeichneten Rechtsache auf dessen Gefahr und Kosten so lange vertreten, bis dieser entwender sich bei Gericht meldet oder einen Bevollmächtigten namhaft macht.
K. k. Kreis Gericht, Abtheilung I.
Kolomea, am 14. Dezember 1900.

L. cz. A. 124/00 (7) [11032 3—3]
C. k. Sąd powiatowy Kopyczyńce podaje do wiadomości, iż dnia 12 lutego 1900 zeszedł ze świata Stanisław Przyjemski z Kopyczyniec nie pozostawiwszy rozporządzenia ostatniej woli.
Ponieważ sąd ten nie ma wiadomości, czy i które osoby mają prawo do spadku jego przeto wzywa się wszystkich, którzyby zamierzali z jakiegobądź tytułu prawnego rościć sobie prawo do spadku, by w przeciągu jednego roku od dnia niżej wyrażonego licząc, zgłosili się z prawami swemi do tego sądu i wykazując swe prawa dziedziczenia, wnieśli oświadczenie się dziedzicem w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego tymczasem Jan Solecki ustanowiony został za kuratora spuścizny, przeprowadzonym będzie z tymi i tym przyznany, którzy oświadczą się dziedzicem i tytuł swego prawa dziedziczenia wykażą, zaś część spadku nie przyjęta lub jeżeliby się nikt nie oświadczył dziedzicem, cały spadek zostanie przez Państwo jako bezdziedziczny ściągniętym.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Kopyczyńce, dnia 6. września 1900.

L. cz. Cg, I. 253/00 (1) [11131 3—3]
Przeciw Dmytrowi Hryhorczuk, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Kołomyi przez Jakóba Łasyjczuka pozew o uznanie i wpis prawa własności parc. kat. 1266/3 w Stopczatowie i z pn.
Celem strzeżenia praw pozwanego Dmytra Hryhorczuka, ustanawia się p. adw. dra Fella w Kołomyi kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego Dmytra Hryhorczuka w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.
Kołomyja, dnia 8. grudnia 1900.

L. cz. C. II 430/00 2 [248]
Przeciw Szyji Froimowi Liszner, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. k. Sądu powiatowego w Sanoku przez Powiatowe Towarzystwo zaliczkowe w Sanoku pozew o 550 koron.
Na podstawie pozwu tego wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 29. stycznia 1901 godz. 9 rano w biurze Nr. 21.
Celem strzeżenia praw Szyji Froim Lisznera ustanawia się p. Efroima Ferbera w Dukli kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie Szyję Froima Lisznera w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Sanok, dnia 21. grudnia 1900.

L. cz. Firm. 269 poj. I. 22 [96]
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnowie podaje do publicznej wiadomości, że uskuteczniony został wpis w rejestrze handlowym dla firm pojedyńczych przy firmie „Otto Foerster" handel płótnami i towarami bławatnymi w Tarnowie, że handel ten na podstawie kontraktu darowizny z daty Tarnów 18. grudnia 1900 L. r. 1820 przeszedł na własność Karola Foerster, że firma obecnie „Ottona Foerster syn" a po niemiecku „Otto Foersters Sohn" opiewać będzie i że firma Otto Foerster i udzielona Karolowi Foersterowi prokura tej firmy wykreślone zostały.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Tarnów, dnia 21. grudnia 1900.

L. cz. Firm. 234/00 [51]
Obwieszczenie.
W tusądowym rejestrze handlowym dla firm spółkowych zarządza się przy zaprotokołowanej firmie „Mołoń, Babr i Waldmann w Kołomyi" zanotowanie, że jawny spólnik Józef Mołoń inżynier górniczy w Krośnie, ze spółki wystąpił, tudzież wpis zmienionej firmy Babr i Waldmann w Kołomyi.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział II.
Kołomyja, dnia 28. grudnia 1900.

L. cz. Firm. 642 XVII. 60/81 [68]
C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wykreślenie z rejestru handlowego następujących firm:
I. z rejestru dla firm pojedyńczych.
1. firmy C. D. Hechter.
2. „ Dawid Buchner.
3. „ Izrael Färber.
4. „ Ferdynand Turlinki.
II. z rejestru dla spółek handlowych.
1. firmy Löbel Engelsteins Erben.
2 „ Hecker et Vaternacht.
Kraków, 28. grudnia 1900.

L. cz. Cw. 726/00 (1) [53 1—3]

Przeciw Peisechowi Dawidowi Müller kupcowi z Bukowska, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Sanoku przez Komercyalny Zakład kredytowy w Sanoku pozew o zapłacenie sumy wekslowej 600 kor. wk. zpn.

Na podstawie pozwu wydany został w tutejszym Sądzie dnia dzisiejszego nakaz zapłaty Cw. 726/00 1.

Celem strzeżenia praw niewiadomego z miejsca pobytu Peisecha Dawida Müllera ustanawia się p. dra Józefa Flakowicza adw. w Sanoku kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie swego kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Sanok, dnia 29. grudnia 1900.

L. cz. Cw. 834/00 1 [92]

Przeciw Tobiaszowi Götzowi, aż do ostatnich czasów w Gorlicach zamieszkałemu a którego obecne miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego jako handlowego w Jaśle przez Tomasza Aleksandrowicza pozew o zapłacenie sumy wekslowej 360 kor. zpn.

Na podstawie pozwu tego wydany został w dniu niżej wyrażonym nakaz zapłaty do l. cz. Cw. 834/00 1.

Celem strzeżenia praw nieobecnego pozwanego Tobiasza Götza ustanawia się pana dra Romana Adamskiego adw. w Jaśle kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Jasło, dnia 17. grudnia 1900.

L. cz. Cw. 840/00 1 [93]

Przeciw Tobiaszowi Götzowi, krawcowi z Gorlic, którego obecne miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego jako handlowego w Jaśle przez Simche Feldmessera pozew o zapłatę sumy wekslowej 1500 kor. zpn.

Na podstawie pozwu tego wydanym został w dniu niżej wyrażonym nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw nieobecnego Tobiasza Götza ustanawia się p. dra Feliksa Gaszyńskiego adw. w Jaśle kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Jasło, dnia 18. grudnia 1900.

L. cz. Firm. 2046 stow. II. 210 [90]

Ogłoszenie.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza, że przy firmie: „Spółka oszczędności i pożyczek w Janowie, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką" wpisanej już w rejestrze handlowym dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych uwidoczniono dnia 24. listopada 1900, że na walnem zgromadzeniu z dnia 4. listopada 1900 w miejsce ustępującego przełożonego zarządu p. Dr. Maryana Udziela wybrany został przełożonym zarządu dotychczasowy członek tegoż p. Jan Gdula w Janowie a członkiem zarządu p. Dominik Jaworski kierownik szkoły ludowej w Janowie.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 26. listopada 1900.

L. cz. Firm. 220/00 [70

Ogłoszenie.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Złoczowie zawiadamia, że wskutek uchwały z 3. listopada 1900 firm. 201/00 zanotowano 22. listopada 1900 przy firmie: „Browar w Podhorcach Rycharski i spółka", że wskutek tego iż z dniem 1. listopada 1900 dzierżawa Browaru w Podhorcach dla spółki się skończyła, spółka ta została rozwiązana.

Złoczów, 30. listopada 1900.

L. cz. Nc. IV. 267/00 2 [73]

C. k. Sąd powiatowy w Złoczowie Oddz. IV. zawiadamia niniejszem, że na żądanie Katarzyny Mank prywatyzującej w Olszanicy wdrożonem zostaje postępowanie amortyzacyjne co do zaginionej książeczki wkładkowej Towarzystwa zaliczkowego w Złoczowie, stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką Nr. 2475 opiewającej na sumę pierwotną 300 złr. a z późniejszemi wkładkami i odsetkami do końca roku 1899 wynoszącą 1547 kor. 84 h. na imię Katarzyny Mank wystawionej.

Wzywa się zatem wszystkich tych, którzyby tę książeczkę wkładkową w rękach mieć mogli, ażeby takową w przeciągu roku licząc od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu, tutejszemu Sądowi przedłożyli tem pewniej, ileże inaczej książeczka ta za pozbawioną wszelkiej mocy prawnej uważaną będzie.

Złoczów, dnia 5. grudnia 1900.

L. cz. Ns. 178/00 (2) [4 1—3]

W depozycie karnym c. k. sądu powiatowego w Przemyślanach przechowany jest od 13. czerwca 1897 do l. 1923/97 pod poz. 12/97 żółty pugilares z kwotą 71 ct. odebrany od uwięzionego w tut. sądzie nieznanego nazwiska.

W myśl §. 376, 378 i 379 p. k. wzywa się wszystkich którzy mogą wykazać prawo własności do tych przedmiotów, aby się zgłosili w Naczelnictwie sądu w przeciągu roku od dnia umieszczenia po raz trzeci niniejszego edyktu, gdyż przeciwnie pugilares sprzedany a gotówka do Urzędu podatkowego oddaną zostanie.

Z Naczelnictwa c. k. sądu powiatowego.

Przemyślany, dnia 15. grudnia 1900.

---

do L. A. 289/99 6 [8 1—3]

C. k. Sąd powiatowy Oddział IV. w Kopyczyńcach podaje do wiadomości, że Markus Horowitz zmarł 17. lutego 1899 w Suchostawie bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia. Między innymi powołaną jest do spadku tegoż Breine Horowitz.

Gdy miejsce pobytu Breiny Horowitz nie jest znane, wzywa się ją, aby w przeciągu roku, licząc od daty tego edyktu ustnie lub pisemnie do spadku się oświadczyła, gdyż w przeciwnym razie zostanie przewód spadkowy przeprowadzony ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym kuratorem Rubinem Presserem.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Kopyczyńce, dnia 5. maja 1900.

L. cz. Cg. I. 151/00 2 [22]

Przeciw Reginie z Kamińskich Pęksowej, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Nowym Sączu przez Jędrzeja Pęksy pozew o uznanie darowizny z dnia 7. października 1891 za odwołaną.

Celem strzeżenia praw pozwanej Reginy z Kamińskich Pęksowej, ustanawia się pana dr. Sichrawę, adw. w Nowym Sączu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Reginę z Kamińskich Pęksową w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.

Nowy Sącz, dnia 15. grudnia 1900.

L. cz. Nc. III. 625/00 1 [13]

C. k. Sąd powiatowy w Sokalu zarządza postępowanie amortyzacyjne względem kwitu depozytowego c. k. urzędu podatkowego w Sokalu na złożoną tamże kaucyę dzierżawną w książeczce galic. kasy oszczędności Nr. 52.257 na 120 zł. i wzywa każdego, ktoby kwit posiadał, ażeby go w przeciągu roku, sześciu tygodni i trzech dni, od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu licząc w tutejszym sądzie złożył, w przeciwnym bowiem razie na ponowną prośbę p. Zbigniewa hr. Lanckorońskiego kwit ten za amortyzowany uznany będzie.

Sokal, 24. listopada 1900.

L. cz. A. 160|98 (4) [31 1—3]

Obwieszczenie.

C. k. Sąd powiatowy w Kamionce str. ogłasza, że dnia 26. marca 1898 zmarł w Kamionce str. bez pozostawienia ostatniej woli Ozyasz Fischer.

Ponieważ sądowi niewiadomo czy i którym osobom przysłuża prawo dziedziczenia tego spadku przeto wzywa się wszystkich tych którzy z jakiegobądź tytułu roszczą sobie prawo do spadku, aby swoje prawa dziedziczenia w ciągu roku od dnia tego ogłoszenia w sądzie tut. zgłosili i wykazując prawo dziedziczenia do spadku się oświadczyli, inaczej spadek dla którego ustanowiono adwokata dr. Krówczyńskiego z Kamionki strum. kuratorem po przeprowadzeniu rozprawy ze zgłaszającymi się i wylegitymowanymi spadkobiercami tymże w miarę ich praw przyznanym zostanie a część spadku nieprzyjęta lub gdyby się nikt nie deklarował cały spadek jako bezdziedziczny państwu wydanym będzie.

Kamionka str., dnia 25. listopada 1900.

L. cz. E. 1142/00 (1) [42]

Nieobecnemu Markusowi vel Motlowi Nebenzahlowi przedtem w Czchowie i nieobjętej masie spad. Majera Nebenzahla z Bochni ma być doręczoną uchwała c. k. sądu powiatowego w Wiśniczu z 29. października 1900 l. cz. E. 1142 00 (1) którą zarządzono tabularne zanotowanie dozwolonej uchwałą c. k. sądu krajowego w Krakowie z 20. października 1900 l. cz. IV. 2775/96 58/III dla wykonalnej wierzytelności miejskiej Kasy oszczędności w Bochni w kwocie 72 koron z pn. przymusowej sprzedaży realności lwh. 479 i 529 gm. kat. Wiśnicz miasto, Mojżesza Hartmana i połowy realności lwh. 677 gm. kat. Wiśnicz miasto Hirscha Kriegera, na karcie C. powyższych nieruchomości.

Ustanowiony dla strzeżenia praw Markusa vel Motla Nebenzahla i nieobjętej masy spadkowej Majera Nebenzahla kuratorem Ascher Mandelbaum w Wiśniczu, będzie zastępował pierwszego dotąd, dopóki się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi, zaś drugą dopokąd objętą nie zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Wiśnicz, dnia 29. października 1900.

L. cz. A. 334/98 (17) [71 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Tarnopolu zawiadamia niniejszem, że dnia 20. lutego 1897 zmarła w Tarnopolu Sara z Kurfürstów Hefter z pozostawieniem dwóch rozporządzeń ostatniej woli, którymi swoim krewnym różne legata zapisała.

Gdy tutejszemu sądowi miejsca pobytu legataryuszy Chaskli Poper, Racheli Poper, Beili Poper, dzieci Chaji Poper, Mojżesza Benciona 2 im. Kurfürsta, Benjamina Kurfürst, Jakóba Szymona 2 im. Kurfürst, Izrael Ber 2 im. Kurfürst i Eizyka Kurfürst dzieci Lazara Kurfürst, wreszcie Szulima Auerbacha syna Süssli Auerbach jest niewiadomem wzywa się tychże wszystkich, by w ciągu jednego roku od dnia niżej wyrażonego licząc w tutejszym sądzie się zgłosili i oświadczenie do spadku wnieśli, w przeciwnym razie spadek ze zgłaszającymi się spadkobiercami i dla nich ustanowionym kuratorem adwokatem dr. Binderem przeprowadzonym zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Tarnopol, dnia 5. października 1900.

L. cz. T. 2/00 (1) [54 1—3]

C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie wzywa każdego posiadacza książeczki wkładkowej Towarzystwa kredytowego Oszczędności w Tłumaczu Nr. 619 z dnia 30. sierpnia 1892 na kwotę 84 zł. 28 ct. na rzecz kasy pożyczkowej gminnej w Uhornikach wystawionej, aby takową w przeciągu jednego roku, sześciu tygodni i trzech dni od dnia ogłoszenia po raz trzeci niniejszego edyktu licząc sądowi przedłożył lub swe roszczenia do niej wykazał, gdyż po bezskutecznym upływie powyższego czasokresu książeczka wkładkowa na ponowne żądanie gminy Uhorniki za umorzoną uznaną będzie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Stanisławów, dnia 16. stycznia 1900.

L. cz. T. 13/00 (1) [7]

Ogłoszenie.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Samborze wzywa niewiadomego dzierżyciela zaginionego wekslu z daty Czyszki dnia 6. września 1897 na 3000 zł. opiewającego, za sześć miesięcy od dnia wystawienia płatnego, a przez Helenę hr. Łosiową i Maryana hr. Łosia akceptowanego, ażeby do 45 dni przedłożył sądowi odnośny weksel, inaczej tenże weksel za pozbawiony mocy prawnej uznanym zostanie.

C. k. Sąd obwodowy. Oddział V.

Sambor, dnia 30. listopada 1900.

L cz. Nc. III 603/99 (2) [55]

Katarzynie Zawiszównej i Annie z Zawiszów Hulikowej z Głębokiej z życia i miejsca pobytu niewiadomym ustanawia się kuratorem p. Franciszka Zaklukiewicza z Głębokiej celem fizycznego działu realności w spadku po śp. Wojciechu Zawiszy dnia 16. czerwca 1894 w Głębokiej zmarłym pozostałej.

W sprawie tej będzie kurator zastępywać nieobecne na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki one w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Biecz, dnia 9. lutego 1900.

Doniesienia prywatne.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Krakowie.

do L. 440/IV. [270]

C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Krakowie ogłasza sprzedaż w drodze publicznej konkurencyi następujących starych materyałów, nagromadzonych w materyałowym magazynie w Nowym Sączu.

Bliższe określenie do sprzedaży przeznaczonych starych materyałów	Ilość w klgr.
Starej blachy żelaznej do 5 m/m grubości, także odpadki blaszane	28.800
Starej blachy żelaznej ponad 5 m/m grubości, także blachy kotłowej	10.308
Starego drutu żelaznego i stalowego	300
Starego żelaza lanego, niespalonego w małych kawałkach	40.000
Starych klocków hamulcowych lanych	40.000
Starego żelaza lanego w wielkich kawałkach (sercownice)	5.620
Odpadków lanego żelaza spalonego	10.000
Starej stali z nitami	22 631
Starych piastów lanych ze sprychami	3.310
Starych piastów kutych ze sprychami	3.726
Starego żelaza kutego	230.000
Odpadków żelaza kutego	30.000
Wiór żelaznych i stalowych, leżących pod nakryciem	30.000
Starych rur kotłowych z kutego żelaza	20.000
Starej stali ze sprężyn spiralnych	4.500
Starej stali ze sprężyn płaskich	1.000
Starej stali w większych kawałkach (sercownice)	1.585
Starego mosiądzu w kawałkach	293
Starego mosiądzu w kawałkach (stare rury)	—
Miedzi galwanicznej z bateryi	167
Wiór miedzianych	461
Wiór spiżowych	1.266
Starego papieru niesortowanego	2.000
Beczek do pakowania sztuk	50
Beczek z nafty „	1.200
Odpadków wyrobów kauczukowych z podkładem płóciennym	1.800

Oferty napisane na przepisanych drukach, ostemplowane, opieczętowane i zaopatrzone na kopercie napisem: „Oferta na kupno starych materyałów" należy nadesłać do c. k. Dyrekcyi kolei państwowych w Krakowie najdalej do dnia 30. stycznia b. r. do 12 godziny w południe.

O godzinie 10 przed południem w dniu 31. stycznia b. r. nastąpi komisyjne otwarcie ofert, przy której to czynności oferenci mogą być obecni.

Równocześnie z ofertą, jednak oddzielnie od tejże, należy złożyć w kasie c. k. Dyrekcyi kolei państwowych w Krakowie wadyum do wysokości 5% sumy kupna i to gotówką lub w papierach wartościowych, licząc te ostatnie 10% niżej dziennego kursu.

Oferować wolno tak na całą ilości wymienionych materyałów, jakoteż i na części tychże; ceny należy podać loco materyałowy magazyn w Nowym Sączu franco waga. Cena kupna ma być uiszczona w przeciągu 30 dni licząc od daty zawiadomienia oferenta o przyjęciu oferty. Wniesione oferty zobowiązują oferentów przez cztery tygodnie, licząc od dnia otwarcia ofert.

Ponieważ późniejsze reklamacye co do jakości sprzedanych materyałów nie mogą być uwzględnione, leży w interesie pp. oferentów oglądnąć materyały przed wniesieniem ofert.

Formularze na oferty i warunki sprzedaży można otrzymać w oddziale maszynowym i warsztatowym c. k. Dyrekcyi kolei państwowych w Krakowie.

Podpisana c. k. Dyrekcya kolei państwowych zastrzega sobie prawo przyjęcia ofert na całą ilość lub tylko na część materyału do sprzedaży przeznaczonego, a nawet całkowitego nieuwzględnienia oferty.

Oferty wniesione po terminie lub nie odpowiadające warunkom nie będą uwzględnione.

W Krakowie, dnia 10. stycznia 1901.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych.

(Przedruk nie będzie płacony.)

Poleca się handel win **Ludwika Stadtmüllera** we Lwowie.

Po cenach redakcyjnych
ogłoszenia do wszystkich bez wyjątku dzienników, czasopism fachowych, miejscowych, zamiejscowych i zagranicznych.
Zamówienia na klisze i rysunki do ogłoszeń, prenumeratę na wszelkie pisma
przyjmuje
Ajencya dzienników i ogłoszeń Sokołowskiego
we Lwowie, pasaż Hausmana 9
Kosztorysy gratis.

Drobne ogłoszenia
od wyrazu petitem $1^1/_2$ centa, tłustym petitem 2 centy.

Nowość! Kołdry puchowe nadzwyczajnie trwałe, lekkie i ciepłe, zalecane dla chorych lub osób starszych, sztuka 16, 18 i 20 zł. Kołdry na wełnie owczej lub bawełnie począwszy od 4 zł. — **Materace** włosienne począwszy od 14 zł za trzy poduszki, poleca **Specyalna pracownia** kołder i materaców, **Józef Schuster, Lwów, Kopernika 5.**

Maszyny do szycia poprawne Singera z pierwszorzędnych fabryk, najdokładniej uregulowane. Nożne od 27 do 65 zł. Ręcznie od 25 do 48 zł. Gotówką 10 prc. taniej. Nauki szycia udziela bezpłatnie. Warstat mechaniczny. Naprawa maszyn jak najstaranniejsza po cenach umiarkowanych u **S. Wagnera,** ul. Wałowa 31 (róg Podwala).

L. 13 (326 1—3)

Ogłoszenie.

Magistrat miasta Nowego Sącza po myśli §. 390 u. c. ogłasza, że na gościńcu państwowym prowadzącym z Nowego Sączaj do Piątkowy znaleziono 130 koron 89 halerzy. Właściciel po odebranie takowej zechce się zgłosić do biura policyi miejskiej w Nowym Sączu.
Nowy Sącz, dnia 10 stycznia 1901.
Burmistrz.

Pracownia
sukien damskich
i
nauka kroju francuskiego
Maryi Chomickiej
ul. Batorego 32, I. p.

DACHÓWKĘ
ciągniętą I. kl.
znakomitej jakości
posiada w zapasie i poleca
Fabryka w Polance „Karol"
koło Krosna.

Już wyszła z druku
Księga adresowa m. Lwowa
rocznik V.
na rok 1901
na wzór wiedeńskiego wydawnictwa Lehmana redagowana, zawiera adresy mieszkańców stolicy oraz wykaz kraj. firm fabrycznych.
Do nabycia w księgarniach i administracyi przy ul. Grottgera l. 3.
Cena egzemplarza z przesyłką 4 K 80 h.

Starożytności
obrazy, sztychy i miniatury do sprzedania, ul. Krasickich 7, parter na lewo.

Tylko 3 zł.
Najstosowniejszy podarek na wszelkie uroczystości familijne i ślubne prezenta, lub jako po zmarłych



(Założony w roku 1897).
portrety naturalnej wielkości
z każdej nadesłanej fotografii.
Termin wykonania 10 dni.
Podobieństwo zapewnione. Fotografię zwracam nieuszkodzoną.
Premiowany zakład sztuk pięknych
Siegfried Bodascher
Wien II. Praterstrasse 61.

CHOROBY PIERSIOWE
SYROP z PODFOSFORANU WAPNA
pp. GRIMAULT et Cie. Aptekarzy
Syrop ten powszechnie zalecany przez lekarzy, nader skuteczne sprawia działanie w chorobach *płuc i oskrzeli piersiowych; leczy najuporczywsze katary, zagaja tuberkuly płucne u suchotników; powstrzymuje krztuszenie się i zanoszenie w nieustannym kaszlaniu,* tak rozpacznie nieznośnego dla chorych. Pod jego działaniem *pocenie się nocne ustaje, apetyt zwiększa się* i chory odzyskuje szybko zdrowie.
SKŁAD w Paryżu, 8, ulica Vivienne i w głównych aptekach.

We Lwowie w aptekach pp. Mikolascha, Wewiórskiego, Ruckera, Sklepińskiego, Ehrbara, Beisera. W Krakowie: w aptekach pp. Wiszniewskiego, Redyka i Mikuckiego.

MAŚĆ NASKÓRNA **MOULIN**
W PARYŻU.



Maść ta leczy **wrzodzianki, pryszcze, czerwoności, krosty, wągry, wysypkę, liszaje, hemoroidy, swędzenie chroniczne, łupież i wyrzuty** na częściach ciała **porosłych włosami** i wszelkie słabości naskórne; wstrzymuje **natychmiast wypadanie włosów na brwiach i głowie i skutecznie działa na porost włosów.**

Słoik $2^1/_2$ frank. we Francyi, w Paryżu, w aptece p. **MOULIN,** 30, ulica Louis de Grand.

We Lwowie w aptekach pp. Mikolascha, Wewiórskiego; w Krakowie w aptekach pp. Trauczyńskiego, Redyka i Wiszniewskiego.

Na wszystkie
bez wyjątku pisma codzienne miejscowe, zamiejscowe, wiedeńskie, zagraniczne, tygodniki, ilustracye artystyczne, pisma humorystyczne, mody, żurnale, przyjmuje prenumeratę z dostawą w miejscu lub wysyłką na prowincyę, po cenach redakcyjnych
Ajencya dzienników i ogłoszeń Sokołowskiego
Lwów, pasaż Hausmana 9.
Ogłoszenia do wszystkich pism najtaniej.

Ogłoszenie licytacyi.

Lwowska Filia
Banku galic. dla handlu i przemysłu
Oddział zastawniczy
ulica Jagiellońska l. 3,
podaje do powszechnej wiadomości, iż zapadłe z dniem ostatnim listopada 1900 zastawy t. j. od nr. 8732 do 14722 dnia 5 i 6 lutego 1901 r, w godz. od 9 do 3 przez publiczną licytacyę (w myśl §. 19 i nast. regul. oddz. zast.) najwięcej dającemu za gotówkę sprzedane zostaną.
UWAGA. W dniu licytacyi nie będą przyjmowane żadne prolongaty.
Lwów, dnia 5 stycznia 1901. (Przedruk nie będzie płacony.)

Obwieszczenie.

W niedzielę 27 stycznia 1901 o godzinie w pół do siódmej wieczór odbędzie się Walne Zgromadzenie członków kupieckiego Towarzystwa eskontowego w Tarnobrzegu.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie z zamknięcia rachunków za rok 1900.
2. Udzielenie Zarządowi absolutoryum.
3. Wylosowanie czterech członków Rady nadzorczej i wybór innych w miejsce wylosowanych.
4. Wnioski członków.

Tarnobrzeg, dnia 11 stycznia 1900.
Przewodniczący Ozyasz Steinmann.

Ogłoszenie.

Dnia 3 lutego 1901 o godzinie 6 po południu odbędzie się w lokalu Towarzystwa pierwsze zwyczajne
Ogólne Zgromadzenie
Członków Towarzystwa kredytowego w Uściu zielonem, stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką z następującym porządkiem dziennym:
1. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności i rachunków za rok 1900 i udzielenie absolutoryum.
2. Upoważnienia Dyrekcyi do nabycia i sprzedaży nieruchomości.
Prawo udziału na ogólnem Zgromadzeniu mają ci członkowie, którzy co najmniej jeden udział (tj. 50 koron) w całości wpłacili.
Uście zielone, dnia 9 stycznia 1901.
Towarzystwo kredytowe w Uściu zielonem, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.
Hersch Gross,
dyrektor urzędujący.

MELOMAN

miesięcznik muzyczno-nutowy
poświęcony nowościom muzycznym swojskich i zagranicznych kompozytorów na fortepian, skrzypce, do śpiewu i tańcu

„Meloman" rozpowszechnia tylko wyborowe nowości muzyczne, transkrypcye operowe, kompozycye salonowe, utwory na 4 ręce, do śpiewu, na skrzypce oraz tańce.
Utwory rozmaitego stopnia trudności, opalcowane, nadające się do zastosowania w **celach pedagogicznych i do gry salonowej.**
Daje rocznie około 200 stronnic nut dużego formatu. Na treść numeru składa się 4 — 5 utworów na fortepian i jeden do śpiewu lub na skrzypce. Każdy utwor drukuje się w oddzielnej okładce

Niezależnie od utworów swojskich, Redakcya, **w miarę ukazywania się wartościowych nowości zagranicznych, podaje takowe niezwłocznie;** tym sposobem wydawnictwo to stanowić będzie: **bibliotekę wyborowych utworów muzycznych,** umiejętnie wybranych i dostępnych pod względem trudności dla najszerszego ogółu, interesującego się dobrą muzyką.
Cena prenumeraty: we Lwowie i na prowincyi z przesyłką pocztową: kwartalnie 2 zł. (4 kor.), półrocznie 4 zł. (8 kor.), rocznie 8 zł. (16 kor.).
Ekspedycya „Melomana" dla Galicyi:
Sokołowskiego biuro dzienników we Lwowie Pasaż Hausmana 9.
Kompleta z roku zeszłego nabywać można o ile zapas starczy po cenie 8 zł. (16 kor.)

Prospekta wysyła gratis i franco, Ekspedycya „MELOMANA" Lwów Pasaż Hausmana Nr. 9. — Prenumeratę przyjmują także wszystkie księgarnie.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12. Telefon Nr. 257. (Zarządca Wł. J. Weber). Papier fabryki papieru J. Fiałkowskich.